

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH

(NR 414)

z dnia 27 listopada 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 414)

27 listopada 2014 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Krystyny Skowrońskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła opinię Komisji Regulaminowej i Spraw Polskich o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2015 (druk nr 2772) w zakresie:

- części budżetowej 01 – Kancelaria Prezydenta RP,
- planu finansowego instytucji gospodarki budżetowej z załącznika nr 12 – Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP,
- części budżetowej 02 – Kancelaria Sejmu,
- części budżetowej 03 – Kancelaria Senatu,
- części budżetowej 11 – Krajowe Biuro Wyborcze,
- części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 17.

W posiedzeniu udział wzięli: **Lech Czapla** szef Kancelarii Sejmu oraz **Jan Węgrzyn** zastępca szefa Kancelarii Sejmu wraz ze współpracownikami, **Dariusz Młotkiewicz** sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Ewa Polkowska** szef Kancelarii Senatu, **Hanna Majszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Beata Tokaj** zastępca szefa Krajowego Biura Wyborczego wraz ze współpracownikami, **Andrzej Łodyga** zastępca dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli, **Wacław Martyniuk** doradca prezesa Narodowego Banku Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Teresa Olszewska-Perkiel** – doradca szefa Kancelarii Sejmu, **Teresa Nowakowska** – zastępca dyrektora Biura Komisji Sejmowych, **Michał Nowak**, **Mariusz Pawełczyk**, **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w BKS; **Łukasz Kasiak**, **Hanna Magdalińska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Urszula Smólkowska** – główny specjalista z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Krystyna Skowrońska (PO)**:

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie opinii Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2015 (druk sejmowy nr 2772). Czy są uwagi pań i panów posłów do porządku dziennego? Nie widzę chęci zabrania głosu. Wobec niezgłoszenia wniosków do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie.

W imieniu państwa posłów chciałabym przywitać przedstawicieli naczelných organów administracji państwowej oraz innych urzędów i instytucji państwowych uczestniczących w posiedzeniu. Witam panią Hannę Majszczyk podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, pana Dariusza Młotkiewicza zastępcę szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana Lecha Czapłę szefa Kancelarii Sejmu, pana Jana Węgrzyna zastępcę szefa Kancelarii Sejmu, panią Ewę Polkowską szefa Kancelarii Senatu, oraz panią Beatę Tokaj zastępcę szefa Krajowego Biura Wyborczego.

Przystępujemy do rozpatrzenia porządku dziennego. Kontynuujemy rozpatrywanie opinii komisji sejmowych w zakresie projektu ustawy budżetowej na rok 2015. Materiały

udostępnione przez resorty oraz opinie komisji branżowych są dostępne w wersji elektronicznej w folderze *secure sources* na państwa iPadach. Rozpatrywanie opinii komisji sejmowych o projekcie ustawy budżetowej na rok 2015 będzie odbywało się w następującym porządku: wystąpienie posła referenta komisji branżowej, wystąpienie posła koreferenta z ramienia Komisji Finansów Publicznych, następnie pytania państwa posłów, odpowiedzi przedstawicieli dysponentów części budżetowych i dyskusja.

Przystępujemy do rozpatrzenia opinii Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Proszę uprzejmie przedstawiciela Komisji, pana przewodniczącego Macieja Mroczka, o przedstawienie opinii Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w zakresie części budżetowej 01 – Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Proszę pana przewodniczącego Mroczka, żeby opinie dotyczącą budżetu każdej kancelarii przedstawił oddzielnie tak, aby ta dyskusja była uporządkowana. Zapewne będą różne pytania do różnych części budżetowych, zatem bardzo proszę, część 01 – Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Posel Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich na posiedzeniu w dniu 22 października bieżącego roku rozpatrzyła przypisane jej postanowieniem Marszałka Sejmu części projektu ustawy budżetowej na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r.

Jeżeli chodzi o część 01 – Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej budżet przedstawił sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta pan minister Dariusz Młotkiewicz. Omówił szczegółowo planowane kwoty dochodów i wydatków Kancelarii, podkreślając, że budżet Kancelarii składa się nie tylko z pieniędzy przeznaczonych na Kancelarię, ale również na działalność Biura Bezpieczeństwa Narodowego i Biura Społecznego Komitetu Ochrony Zabytków Krakowa. Ponadto projekt budżetu przewiduje środki na uposażenie i utrzymanie biur byłych prezydentów, środki na funkcjonowanie wspólnej komisji orzekającej w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych oraz dotację na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, które jest na poziomie roku obecnego, to jest, 30.000 tys. zł. Pan minister przedstawił również projekt budżetu instytucji gospodarki budżetowej – Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Centrum Obsługi działa od roku 2011. Wykonuje zadania publiczne na rzecz Kancelarii a także prowadzi działalność gospodarczą i może wykonywać zlecenia zewnętrzne.

Posel koreferent ocenił projekt jako dobrze przygotowany, przejrzysty i syntetyczny. Stwierdził, że powinien on zapewnić Kancelarii odpowiednie funkcjonowanie przy jednoczesnym założeniu, że jest on oszczędny. Podkreślił anachroniczność umiejscowienia Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa w Kancelarii Prezydenta. Proponował przyjęcie pozytywnej opinii w sprawie tej części budżetowej.

Posłowie w dyskusji pytali między innymi o możliwość innego sposobu finansowania renowacji zabytków Krakowa, o koszty czarterów samolotowych, w tym o możliwość zakupu samolotów dla polskich VIP-ów, o to, czy kwota przeznaczona na inwestycje jest wystarczająca i czy wynika ona z ogólnych oszczędności.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich wnosi o pozytywne zaopiniowanie projektu ustawy budżetowej w części 01 – Kancelaria Prezydenta RP, wraz z planem finansowym Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Zostałam upoważniona przez Komisję Finansów Publicznych do przedstawienia koreferatu w tej części budżetowej. Chciałabym poinformować Wysoką Komisję, że w przypadku dochodów, które zaplanowano w wysokości 1180 tys. zł, nie mam żadnych uwag.

Jeżeli chodzi o wydatki ogółem w Kancelarii Prezydenta w roku 2015, są one określone w wysokości 167.614 tys. zł. Co prawda Komisja zawsze prosiła, aby w taki sposób przedstawiać budżet, żebyśmy mieli możliwość porównywania z latami ubiegłymi, jednak w przypadku projektu budżetu na rok 2015 materiał przedstawiony Komisji nie ma takiej formy. Chciałabym serdecznie podziękować, bo państwo posłowie mogli otrzymać opinie Biura Analiz Sejmowych. W dzisiejszym posiedzeniu uczestniczą przedstawi-

ciele biura. Dostaliśmy takie opracowanie, które pokazuje jasno, jak wyglądają wydatki w Kancelarii Prezydenta od roku 2009 do roku 2015. I tak w zakresie wydatków dotyczących między innymi naczelnymi organów władzy państwowej, kontroli państwa oraz sądownictwa wysokość wydatków, czyli koszty, została zaplanowana w kwocie 137.614 tys. zł. Tak, jak we wszystkich omawianych dzisiaj częściach budżetowych, została ona przygotowana w oparciu o wytyczne, które przedstawił Minister Finansów, dotyczące sporządzania projektu budżetu. Nie można mieć zatem uwag do tego, że przygotowano ten projekt w oparciu o te prognozy. Spotykamy się po raz drugi z podmiotami, które same planują swoje budżety i przedkładają je Ministrowi Finansów.

Na wstępie zadam pytanie, żeby go na końcu nie zadawać. Oceniamy projekty budżetu w oparciu o wskaźniki, które przyjęto na etapie planowania. W dniu dzisiejszym ta sytuacja jest już trochę inna. Tym razem nie przesyłaliśmy pytania do dysponentów części budżetowych, którzy sami sporządzają projekty budżetów swoich jednostek. Jest jednak pytanie, czy są albo w jakim zakresie – wielokrotnie rozmawialiśmy na ten temat z panią minister – możliwe w związku z tym oszczędności, które wynikają z różnic, jakie nastąpiły między datą sporządzania projektu a dzisiejszą datą, w której wskaźniki zbliżają się do realiów roku przyszłego? Zupełnie inne przyjęto między innymi wskaźniki inflacji, co niewątpliwie ma wpływ na ten przygotowany projekt, w zakresie tych części budżetowych.

Chciałabym poinformować, że jeżeli chodzi o... Może inaczej. Zacznę od tego, co zawsze budziło największe uwagi i wątpliwości. W sposób bardzo szczegółowy zaplanowano i wskazano, jakie zadania konserwatorskie będą realizowane przez Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Nie mamy jednak ani w części dotyczącej Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, ani w części dotyczącej Biura Bezpieczeństwa Narodowego, ani Kancelarii Prezydenta informacji o liczbie zatrudnionych. Stan zatrudnienia... Trudno jest nam zatem powiedzieć, jak będzie wyglądało realizowanie zadań i czy zatrudnienie jest na tym samym czy na zmienionym poziomie.

Jeżeli chodzi o to, co pan przewodniczący powiedział na temat Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, to wskażę, że tych zadań remontowych jest bardzo wiele. Jednak tę kwotę w wysokości 30.000 tys. zł, która jest taka sama, jak w roku ubiegłym, przeznacza się na cztery priorytety: obiekty użyteczności publicznej – około 40% tej kwoty, obiekty sakralne – 37,5%, obiekty mieszkalne i usługowe – 19,5%, a także kaplice grobowe, nagrobki, pomniki cmentarne – 4%. Poza tym, że konsekwentnie od czterech lat rozmawiamy o tym, kto powinien sprawować nadzór i w czyjej gestii powinny być te środki, innych uwag nie wnoszono, zatem ta dyskusja na tym etapie byłaby bezzasadna. W Komisji była to na pewno ważna debata.

W tym projekcie wskazano, jakie konstytucyjne uprawnienia ma Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i w jaki sposób je realizuje. Chciałabym więc poprosić jedynie o przedstawienie informacji, w jaki sposób zaplanowano wynagrodzenia pracowników, dlatego że poza samymi wskaźnikami w tym materiale wskazano, że zwiększa się dodatkowo wynagrodzenia, czyli fundusz płac, o 1% wysługi lat za każdy rok. Nie znamy jednak struktury ani tego, ilu pracowników osiąga wysługę lat w wysokości maksymalnej. Zatem tak skonstruowana zasada pokazuje, że być może w przypadku zatrudniania i grupy pracowników ze stażem dwudziestoprocentowym, którzy osiągnęli, nie ma potrzeby tworzenia w stosunku do wszystkich pracowników... Ponadto nie wskazano nam liczby pracowników, o czym już mówiłam, ani w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, ani w Kancelarii Prezydenta. Chciałabym, żeby pan minister odniósł się do tego, a także do wydatków w wysokości około 6500 tys. zł, które są przeznaczone na remonty. Tę prośbę kieruję do wszystkich pozostałych kancelarii. Dobrze by było, żebyśmy w tym momencie otrzymali informacje dotyczące zakupu usług zdrowotnych. Przeznaczono na ten cel 30 tys. zł. Nie wiemy, jakiego rodzaju usługi zdrowotne planuje się zakupić.

Interesuje mnie również zakup usług remontowo-konserwatorskich obiektów w użytkowaniu jednostek budżetowych – 2900 tys. zł oraz wydatki na szkolenia pracowników niebędących członkami korpusu służby cywilnej – 250 tys. zł. Jakże to są szkolenia? Czy wszyscy pracownicy zostaną nimi objęci? Gdybym miała już zakończyć, to zakończę tym akcentem, że każdorazowo do dysponentów części budżetowych, którzy przygotowują

swoje budżety, Komisja wnosi o to, aby dokonały takiej oceny swoich budżetów. Myślę, że odbiło się to głośnym echem, kiedy dyskutowaliśmy na temat budżetu sądownictwa. Pytam w związku z tym o takie oszczędności.

Myślę, że generalnie można stwierdzić, mając oczywiście na uwadze te uwagi, które przedstawiłam, że budżet jest zaplanowany oszczędnie, na co wskazuje porównanie do lat ubiegłych. Nie wiemy, czy wszystkie wydatki są zasadne. Państwo tak uznajecie. Szczegółowo nie możemy się do niektórych wydatków odnieść. Biorąc jednak pod uwagę dynamikę przyrostu, można powiedzieć, że zaplanowane zostały oszczędnie, raczej oszczędnie. To jest opinia, którą przygotowałam.

Warto jeszcze powiedzieć, bo poza projektem budżetu Kancelarii Prezydenta otrzymaliśmy załącznik do projektu budżetu – plan finansowy Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta. W tym przypadku Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta planuje przychody w wysokości 48.960 tys. zł. Główne pozycje wydatków to wynagrodzenia bezosobowe, zakup materiałów i energii a także remonty. Przychody Centrum Obsługi Kancelarii są wyższe od kosztów jego funkcjonowania o 800 tys. zł. Chciałabym zatem zapytać, czy zysk zostanie zatrzymany w Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta? Czy w bilansie otwarcia te środki będą środkami własnymi do dyspozycji na kolejny rok, które zwiększą otrzymywane z budżetu państwa środki na funkcjonowanie Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta?

Dziękuję bardzo. Zgłaszam wniosek o przyjęcie projektu, z tym że prosimy, żeby wyjaśnić nam te sprawy, które zaprezentowałam. Otwieram dyskusję. Pani poseł Barbara Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, jestem nowym członkiem Komisji Finansów Publicznych, w związku z czym bardzo dziękuję za to zestawienie wydatków od roku 2009 do chwili obecnej, które zostało przygotowane. Ponieważ w przyszłym roku odbędą się wybory prezydenckie i to będzie też czas na podsumowanie tej kadencji pana prezydenta oraz funkcjonowania całej Kancelarii, chciałabym powiedzieć, że jestem zbulwersowana tym bardzo gwałtownym wzrostem kosztów Kancelarii Prezydenta właśnie po roku 2010, kiedy to wydatki na same urzędy naczelnych organów wzrosły ze 111.000 tys. zł do 137.000 tys. zł w projekcie ustawy budżetowej na przyszły rok. Przypomnę, że w całości wydatków Kancelarii Prezydenta mieliśmy spadek o 12.000 tys. zł wydatków na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa dwa lata czy rok temu. W związku z tym jeszcze bardziej musi bulwersować ten bardzo wysoki wzrost wydatków samej Kancelarii.

Chciałabym zapytać, jakie są tego przyczyny? Może to jest pytanie kogoś nowego, ale myślę, że warto zadać pytanie o tak gwałtowny wzrost kosztów. Czy w znacznym stopniu poszerzyła się działalność pana prezydenta, który – pamiętamy przecież, była dyskusja na ten temat – miał pełnić raczej mniej aktywną rolę na rzecz zwiększenia aktywności rządu, tak to łagodnie i dyplomatycznie ujmę, nie wspominając o żyrandolu ani tego typu innych elementach umeblowania. Dlatego chciałabym zapytać o to i wyrazić swoje zdziwienie wobec tego, że w tym czasie w tej kadencji tak bardzo istotnie wzrosły wydatki Kancelarii Prezydenta. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pani poseł Elżbieta Rafalska.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Ja dla odmiany, proszę państwa, dłużej jestem członkiem Komisji Finansów Publicznych i chcę zwrócić uwagę na to, że Biuro Analiz Sejmowych co roku w swojej opinii pokazuje tę analizę wydatków w odniesieniu do tych poszczególnych lat. Analiza ta jest o tyle utrudniona, proszę państwa, że nawet nie możemy odwoływać się tak, jak mówiła pani poseł Bubula do 2010 r., bo to jest rok katastrofy smoleńskiej, ani do 2011 r., bo w tych dwóch latach występowały również bardzo poważne konsekwencje finansowe. Rok 2009 jest o tyle specyficzny, że w tym roku dotacja dla gospodarstw pomocniczych wynosiła 22.000 tys. zł, której w kolejnych latach nie było, a na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego, o czym mówiła pani poseł, wydawano o 2000 tys. zł więcej. W związku

z tym rzeczywiście ta różnica: 111.000 tys. zł w 2009 r. i 137.000 tys. zł w roku 2015, jest jednak ogromna. Przy tym chcę jeszcze zwrócić uwagę na to, że na przykład budżet BBN, wynoszący dzisiaj ponad 13.815 tys. zł, jest na bardzo podobnym poziomie finansowania, a tegoroczny budżet BBN charakteryzuje się siedmioprocentowym spadkiem.

Zwraca również uwagę – nie wiem, czy podczas tegorocznych prac przeoczyliśmy to – że tak, jak w 2009 r. wydatki na odznaczenia zaplanowano w wysokości 4000 tys. zł, w 2013 r. – 4200 tys. zł, w 2014 r. mamy już 12.000 tys. zł i zaplanowane wydatki na rok 2015 w wysokości 11.000 tys. zł. To jest naprawdę jakiś skokowy... Być może jest jakieś wytłumaczenie. Proszę więc powiedzieć, skąd się bierze ta ogromna różnica w wydatkach na odznaczenia państwowe. I rzeczywiście proszę o podanie informacji dotyczącej wynagrodzeń bezosobowych. Jak to jest z liczbą umów-zleceń, umów o dzieło? Jak państwo zaplanowaliście ten budżet w porównaniu do roku 2014? Proszę również jakoś tak globalnie odnieść się do tych pytań dotyczących działu 751, rozdziału 751103 – BBN i działu 921.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

To są wszystkie pytania. Bardzo proszę pana ministra Dariusza Młotkiewicza zastępcę szefa Kancelarii Prezydenta, o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Dariusz Młotkiewicz:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pierwsze pytanie, o ile dobrze sobie przypominam, dotyczyło szczegółowego poziomu zatrudnienia. W Kancelarii zatrudnionych jest 339 osób, w BBN są 63 etaty i 6 etatów dla wojskowych i funkcjonariuszy, natomiast w Biurze Odnowy Zabytków Krakowa jest 6 etatów... W BBN są 63 etaty i 6 etatów dla wojskowych i funkcjonariuszy, czyli łącznie 69 etatów.

Jeżeli chodzi o poziom wynagrodzeń zaplanowany na rok 2015 jest na takim samym poziomie, jak zaplanowany na rok 2014. Może poproszę pana dyrektora.

Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Dariusz Atlas:

Fundusz wynagrodzeń bezosobowych, bo padały o niego pytania, jest na identycznym poziomie, jak w roku 2014, czyli wynosi 1099 tys. zł.

Jeżeli chodzi o poziom wynagrodzeń osobowych, staraliśmy się zachować wytyczne Ministerstwa Finansów, a więc zatrzymać poziom wynagrodzeń na wszystkie tytuły, jakie są przewidziane do finansowania w roku 2015, na poziomie 100%. W ramach tego funduszu dysponent powinien sfinansować wszystkie elementy zmienne, które składają się na fundusz wynagrodzeń, a więc wysługę lat, jak również w przypadku, gdyby osoby na wniosek własny odchodziły na emeryturę – odprawy emerytalne, także przypadające nagrody jubileuszowe, w tym również te, które musielibyśmy wypłacić w 2015 r., jeżeli jakaś osoba odeszłaby w 2015 r. na emeryturę, a nagroda jubileuszowa przypadłaby w roku 2016. Te elementy rzutowały na wielkość planowanych środków na wynagrodzenia osobowe i służyły zabezpieczeniu środków właśnie na te tytuły. Ustawa o budżetowa mrozi, generalnie mówiąc, fundusz wynagrodzeń, nie mrozi indywidualnych stawek, tak więc wszystkie te tytuły dysponent musi przewidzieć do sfinansowania i zabezpieczyć w projekcie budżetu.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Dariusz Młotkiewicz:

Było jeszcze jedno pytanie. Przypominam, że zysk w wysokości 800 tys. zł w Centrum Obsługi zostaje w Centrum Obsługi jest opodatkowany i jest przeznaczony na finansowanie działalności.

Jeżeli chodzi o szkolenia urzędników, to przede wszystkim są to szkolenia, które realizujemy w krajowej Szkole Administracji Publicznej. Uczestniczą w nich pracownicy ze wszystkich biur. Dostatecznie istotnym jest szkolenie dla księgowych. Pracownicy szkoleni są również z zakresu zamówień publicznych, ponieważ ta ustawa jest często nowelizowana. O ile dobrze sobie przypominam, nawet teraz dwie czy trzy osoby idą na szkolenia związane z zamówieniami publicznymi. Jest jeszcze szkolenie z zakresu ochrony informacji niejawnych. To są więc wszystko, jak mówię, szkolenia realizowane w znaczącym stopniu w Krajowej Szkole Administracji Publicznej oraz w wyspecjalizowanych jednostkach.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Myszę, że nie została udzielona odpowiedź na pytanie pani poseł Bubuli.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Dariusz Młotkiewicz:

Jeżeli chodzi o wieloletnie porównania, to odnosząc się do roku 2009, 2010 i tak dalej, może wyjaśnilibyśmy w formie pisemnej, bo w tej chwili trudno jest mi się odnieść do tego. Przygotowaliśmy dane obejmujące ostatnie trzy lata.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałabym zapytać panią poseł Bubulę, bo pan minister wskazuje... Pan minister nie zadeklarował terminu. Mamy wyznaczony termin na składanie poprawek. Chodzi o to, żeby państwo posłowie zadający pytania mogli dokonać oceny.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Dariusz Młotkiewicz:

Proszę, żeby pani przewodnicząca wskazała termin.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Do jutra. Mamy termin na składanie poprawek. Przesuwamy go na przyszły tydzień. Ostateczny termin upływał w dniu jutrzejszym. Byłoby zatem bardzo trudno... Nie wiem, jaki termin chciałby zadeklarować pan minister, bo pan minister nie zadeklarował.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Dariusz Młotkiewicz:

Jutro.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Myszę, że może do poniedziałku. Pani poseł, czy termin poniedziałkowy pani zaakceptuje?

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Tak, pani przewodnicząca, ten termin wystarczy. Tak, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Jeszcze pani poseł Rafalska.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Zadałam pytanie o odznaczenia państwowe, ale skoro pan mówi, że posiada informację obejmującą trzy lata wstecz, a pytanie dotyczy właśnie 2013 r., w którym wydatki wyniosły 4297 tys. zł, ponad 11.000 tys. zł w 2014 r. i 12.000 tys. zł w 2015 r., to zapytam, z czego bierze się taki naprawdę skokowy wzrost wydatków na odznaczenia państwowe?

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Dariusz Młotkiewicz:

Na to pytanie też udzielimy odpowiedzi w tej informacji.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie ministrze, jeżeli przygotowujecie państwo informację, to ja też poproszę o odpowiedź na moje pytanie dotyczące narastających... Bo państwo piszecie, że planowany dla pracowników fundusz wynagrodzeń zawiera zgodnie z przepisami narastająco corocznie zwiększenie o 1% w związku z wysługą lat. Poproszę o odpowiedź na piśmie. Ponadto chciałabym poprosić...

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Dariusz Młotkiewicz:

To jest technika budowania budżetu.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Nie wiem, jak to wyglądało na posiedzeniu Komisji. Mamy w planie zakup towarów i usług w wysokości 54.790 tys. zł. To jest zwiększenie o 1790 tys. zł, czyli o 3,2%. Rozumiem, że tutaj brano za podstawę wskaźnik inflacji, ale nie można było w żadnym z dokumentów, które przedstawiła Kancelaria Prezydenta, znaleźć specyfikacji poszczególnych paragrafów. Mamy tylko zbiorczo. Do niektórych tylko paragrafów mamy informację liczbową, a do innych nie mamy – mamy tylko taką syntetyczną. To jest zawarte na końcu w załączniku 1. Państwo zestawiacie zakup towarów i usług. Specyfikacja jest wskazana na stronie 16, ale ona nie dotyczy, albo nie można powiedzieć, że dotyczy ona wszystkich pozycji kwotowo. Jest trochę syntetyczna, tak bym powiedziała. Jeżeli więc

można, bo państwo planowali poszczególne paragrafy, to również proszę o taką informację.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Dariusz Młotkiewicz:

Dobrze, proszę bardzo. Z tego, co przychodzi mi na myśl, mogę wymienić na pewno podróże i zakup usług transportowych polegających na dzierżawieniu samolotu. Płacimy za ten samolot, który jest w takim trwałym czarterze. Jest to Embraer. Są jeszcze podróże zagraniczne, do obsługi których wynajmujemy samoloty od LOT. Oczywiście jest to przetarg organizowany w specjalnym trybie, ale podróż do Stanów Zjednoczonych czy gdzie indziej, która przekracza zasięg samolotu Embraer, a więc każda podróż poza ścisłą Europę, powoduje konieczność zakupu usługi na rynku.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Na tej stronie 16 przeczytałam taką informację. Chodziłoby mi o informację pełniejszą.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Dariusz Młotkiewicz:

Dobrze, zawrzemy to w tej informacji.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dziękuję bardzo. Zostały zadane pytania dotyczące tej części. Na wszystkie pytania zostały udzielone odpowiedzi. Pan minister złożył deklarację, że w sprawie państwa pytań zostanie przygotowana informacja do poniedziałku. Ta deklaracja została przyjęta przez Komisję. Dziękuję bardzo serdecznie.

Mamy kolejną część budżetową, którą będziemy omawiać. To jest część 02 – Kancelaria Sejmu. Opinię Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich przedstawi również pan przewodniczący Maciej Mroczek.

Poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Część budżetowa 02, czyli Kancelaria Sejmu. Budżet ten przedstawił na posiedzeniu Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich szef Kancelarii, pan minister Lech Czapla. Omówił szczegółowo planowane kwoty dochodów i wydatków Kancelarii, podkreślając, że zwiększenie planowanych wydatków jest spowodowane generalnie zmianą kadencji.

Poseł koreferent od strony technicznej przejrzystości dokumentu i opisu poszczególnych paragrafów nie miała zastrzeżeń. Podkreśliła jednak, że jest to budżet bardzo oszczędny i zabezpiecza jedynie minimum niezbędne do prawidłowego funkcjonowania Kancelarii. Zwróciła uwagę na to, że gdyby w przyszłym roku nie następowała zmiana kadencji, projekt budżetu na 2015 r. byłby niższy o 2% w stosunku do budżetu roku obecnego.

Pytania, które posłowie i pani referent zadawali, dotyczyły takich technicznych spraw, między innymi liczby niszczarek w korytarzach Nowego Domu Poselskiego, umiejscowienia apteczek medycznych na terenie Kancelarii, ale również różnic w wynagrodzeniach pracowników pracujących na tych samych stanowiskach. Pomimo swoich uwag koreferent proponowała pozytywne zaopiniowanie tej części.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich również pozytywnie zaopiniowała ten projekt budżetu państwa w zakresie części 02 – Kancelaria Sejmu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Czy pan przewodniczący skończył?

Poseł Maciej Mroczek (TR):

Tak.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Jako koreferent chciałabym panie i panów posłów poinformować, że to, co nas najbardziej interesuje, to poziom wydatków. Poziom wydatków Kancelarii Sejmu został opracowany zgodnie z wytycznymi Ministra Finansów. W tym przypadku również wzięto pod uwagę wskaźniki, które służą do przygotowywania budżetu. Kancelaria Sejmu jest jednostką, która przygotowuje swój budżet i przedkłada Ministrowi Finansów, a ten przygotowując ustawę budżetową, wkłada budżet tej części do projektu budżetu państwa.

Wydatki w Kancelarii ogółem zaplanowano w wysokości 458.270 tys. zł, to jest o 51.000 tys. zł więcej w porównaniu do roku 2014. Przedstawiając ten budżet, szef Kancelarii wskazał na to, że to zwiększenie wydatków w znacznej części, bo w około 60% kwoty zwiększenia, związane jest ze zmianą kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Za ten wzrost wydatków odpowiadają również duże wydatki w zakresie inwestycji. Chodzi o budowę budynku biurowego przy ul. Maszyńskiego, podziemnego łącznika między budynkami w Sejmie, sfinansowanie projektu oraz wykonanie trzeciego piętra budynku. Wydatki na budowę tego trzeciego piętra zaplanowano w wysokości 4000 tys. zł. Wydatki inwestycyjne będą więc wyższe o 17.500 tys. zł w porównaniu do roku 2014.

Niemniej jednak, jeżeli czytamy ten projekt planu wydatków, to w zakresie wynagrodzeń osobowych pracowników mamy wzrost do 115,3%, to jest o prawie 30.000 tys. zł. Jak wcześniej pytałam, czy w tym przypadku od daty przedłożenia planu do dnia dzisiejszego są możliwe oszczędności? To jest apel o oszczędności. Przypomnę, że dokonywaliśmy zamrożenia wynagrodzeń. Wydatki na zakup materiałów i wyposażenia są wyższe o około 40% w stosunku do ustawy budżetowej na 2014 r., bo wzrastają o 4000 tys. zł. Chciałabym, żeby pan minister raz jeszcze przypomniał. Po części są to znane sprawy związane między innymi z uruchomieniem nowych biur poselskich.

Jest taki wskaźnik projektowania związany ze zmianą kadencji. Jako taką ciekawostkę chcę powiedzieć, że Kancelaria Sejmu założyła, że w nowej kadencji będzie 300 nowych posłów, stąd środki na urządzenie biur, i 160 starych, stąd takie środki na kontynuowanie pracy w dotychczasowych biurach, zatem taką strukturę założono. Myślę, że zrobiono to dość ostrożnie. To jest prognoza przyszłych wyborów. To jednak jest taki żart. Przedstawienie takiej informacji, takiej kalkulacji, takiego szacunku w materiale było potrzebne. Wiemy, że Kancelaria oszczędnie tymi środkami gospodaruje.

Chcę jeszcze zapytać o niewielkie co prawda kwoty, bo również nie mamy informacji o liczbie zatrudnionych w Kancelarii Sejmu. Liczba posłów jest znana. Dla potrzeb budżetu planuje się między innymi – między innymi, bo nie będę mówiła o innych pozycjach – wydatki na odprawy pośmiertne. Jest to przedmiotem planowania, ale w tym przypadku chodzi mi o zachowanie szczególnej powagi. Chcę jednak poruszyć pewien problem. Mamy założone określone kwoty i chciałabym zapytać, bo oszacowano te wydatki w oparciu o średnią płacę, biorąc podstawę wynagrodzenia posła w wysokości 10 tys. zł wobec planowanej odprawy pracowniczej w wysokości 7,3 tys. zł. Zatem z tego materiału, tylko z tego materiału można domniemywać, że takie jest średnie wynagrodzenie w Kancelarii Sejmu. Nie wiemy, czy to jest średnie wynagrodzenie czy takie prognozowane wynagrodzenie ustalone tylko na potrzeby tego materiału.

W wydatkach na rzecz osób fizycznych mamy – panie ministrze, dlatego poproszę w tym miejscu, żeby pan minister to wyjaśnił – nagrodę za wieloletnią pracę pracowników biur poselskich. Zapewne to jest rzadko uruchamiany przez posłów fundusz. Jak wygląda uruchamianie tego funduszu i ile w oparciu o tę prognozę...? Wiemy, że... To znaczy, pewnie nie wiemy, bo czytając, sami zdajemy sobie sprawę z tego, że takie świadczenie przysługuje również pracownikom biur poselskich. Chciałabym zapytać, bo wśród tych wynagrodzeń zaplanowano kwotę 941 tys. zł na diety członków Rady Ochrony Pracy, o sposób wynagradzania. Wiemy, że jest to potrzeba. Tak to zostało skonstruowane, że płatnikiem diet dla członków Rady Ochrony Pracy jest Kancelaria Sejmu. To jest zadanie przypisane Kancelarii Sejmu. Gdyby jednak pan minister zechciał nas poinformować, jak ta sprawa wygląda?

Chciałabym również zapytać, w jakim trybie, bo generalnie tego nie wiemy, przekazywane są przez Kancelarię Sejmu środki na nagrodę w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina i na podstawie jakiego dokumentu to się odbywa. Chciałabym powiedzieć, że nikt nic na pewno nie wie, a przynajmniej do publicznej wiadomości nie przebija się informacja, że to Kancelaria Sejmu również przyznaje taką nagrodę. Wysokość tej nagrody w całym budżecie jest nieistotna, ale jeżeli media między innymi i Polacy oceniają, jak funkcjonuje Sejm, to warto, żeby powiedzieć i pokazać, że wydatki Kancelarii Sejmu obejmują również ufundowanie takich nagród. O innych nie będę mówiła, ale o tej chcę powiedzieć szczególnie, bo ten konkurs ma duże znaczenie.

Jeżeli chodzi o dodatkowe wynagrodzenia roczne, to wskazano w kwocie 8500 tys. zł, że będzie to fundusz wynagrodzeń w 2014 r., te 8,5% po odliczeniu nagród jubileuszowych, odpraw emerytalnych, nagród indywidualnych... Panie ministrze chciałabym, żeby pan powiedział, jakie to są nagrody indywidualne.

Chciałabym państwa posłów poinformować, że przy kalkulowaniu wysokości odpraw pośmiertnych po raz pierwszy pojawiła się kwota dotycząca wynagrodzeń w Kancelarii. Umowy zlecenia zawierane z pracownikami na znoszenie i likwidację biur poselskich wskazują, że średnie wynagrodzenie w biurze poselskim to kwota 2,5 tys. zł. Ktokolwiek będzie zapoznawał się na przykład z tym stenogramem, żeby również miał tego świadomość.

Na końcu zadam takie generalne, ale bardzo krótkie pytanie. Chodzi mi o to, żeby pan minister albo osoba wskazana przez pana ministra powiedziała nam o tych wszystkich inwestycjach, które państwo chcecie zrealizować, bo pokazując, że na Kancelarię Sejmu przeznaczają się duże wydatki, musimy również powiedzieć, ile jest wydatków inwestycyjnych i jak one są potrzebne. Znamy te wszystkie uciążliwości, jednak chodzi o to, żeby członkowie Komisji Finansów Publicznych mieli przeświadczenie, że realizujemy inwestycje na potrzeby państwa i że nie są to wydatki, o których można by było powiedzieć, że służą tylko posłom, którzy pracują w tej bądź będą pracowali w przyszłej kadencji.

Panie ministrze, nie wiem, jaki termin pan uzgodni i jaki termin uzna pan za słuszny, chcę państwu posłom powiedzieć, że w trakcie prac nad zeszłorocznym projektem ustawy budżetowej w uzgodnieniu z szefem Kancelarii Sejmu po posiedzeniu Komisji mieliśmy autopoprawkę ze strony Kancelarii Sejmu, z której Kancelaria – dziękujemy, panie ministrze – wywiązała się. Mam taką prośbę, czy i w jakiej wysokości, między innymi w związku z tym wskaźnikiem brany pod uwagę w trakcie planowania, istnieje możliwość zaplanowania, ale również zrealizowania oszczędnego budżetu Kancelarii Sejmu?

Na zakończenie chcę powiedzieć, że za chwilę będziemy rozpatrywali projekt budżetu Kancelarii Senatu. Senat również poczynił oszczędności, ale za pomocą poprawki dokonaliśmy dodatkowego zmniejszenia wydatków. Taka była dżentelmeńska umowa pomiędzy Sejmem i Senatem. Nie mieliśmy takiej zapowiedzi ze strony Senatu. Nie chcieliśmy wchodzić we właściwość Senatu w zakresie między innymi ustalania budżetu Senatu, ale chcę powiedzieć, że byliśmy bardzo oszczędni i bardzo dużą dyscyplinę nałożyliśmy na Kancelarię Senatu. Chodzi o to, żeby również o tym pamiętać.

Ważny budżet, duży budżet – wszystkim państwu posłom życzę, żebyśmy się spotkali i żeby zadania inwestycyjne były realizowane w takim terminie, jaki założono w harmonogramach. Poprosimy pana ministra o taką informację. Czy są pytania państwa posłów? Pani poseł Rafalska.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Proszę o informację, jak się mają wydatki na funkcje reprezentacyjne oraz na obsługę konferencji i spotkań w latach 2014-2015 i na jakim poziomie zaplanowane zostały dopłaty do zakwaterowania posłów poza hotelem sejmowym?

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Czy są jeszcze pytania państwa posłów? Pani poseł Gabriela Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Mam następujące pytanie. Czy państwo macie kalkulację, ile kosztuje miejsce dla posła w hotelu? Ile kosztuje na zewnątrz, to wiemy. Ponieważ ostatnio podsyca się taką dyskusję, dobrze byłoby wiedzieć, jak się te kwoty kształtują. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Moje pytanie jest jeszcze inne, wychodząc naprzeciw pytania pani poseł Masłowskiej. Wiadomo, że Kancelaria Sejmu administruje Nowym Domem Poselskim. Chcę zapytać, czy – to będzie pytanie dotyczące również Senatu, chociaż media znacznie bardziej oszczędzają Senat – w obecnym stanie lokalowym nowy dom poselski jest w stanie pomieścić wszystkich posłów i wszystkich senatorów? I to już wszystkie pytania. Przepraszam, jeszcze pan poseł Żyżyński. Bardzo proszę.

Posel Jerzy Żyżyński (PiS):

Przepraszam, ale jestem posłem pierwszy raz i z własnych obserwacji chciałbym pani przewodniczącej powiedzieć, że dziadostwo. To co się dzieje, to jest po prostu, dziadostwo. Przecież widzieliśmy, jak jest w parlamentach w innych krajach, nie mówiąc o Parlamencie Europejskim. Naprawdę posłowie powinni mieć gabinety, w których mogliby trzymać materiały, pracować, bo biura poselskie to jest co innego. Tutaj jednak na terenie Sejmu powinno być wyposażenie godne reprezentantów Rzeczypospolitej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Jak wyglądają inne parlamenty – o innych rzeczach nie będę mówić, bo są to sprawy drażliwe – i jakie środki są przeznaczane, mogę powiedzieć. Ostatnio uczestniczyłam w takim spotkaniu międzyparlamentarnym, na którym spotykały się komisje finansów i komisje europejskie. Byliśmy w parlamencie włoskim. Mamy porównanie. Ale mamy również porównanie z parlamentami państw Estonii i Łotwy, które wyglądają zupełnie inaczej, znacznie skromniej. Na pewno mamy jeden ładniejszy budynek, który warto byłoby również eksponować – jest zaprojektowany w świetnym stylu. Czy jest funkcjonalny, to jest sprawa oceny. Pan minister Lech Czapla. To wszystkie pytania do pana ministra.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, odpowiem na część pytań. Część pytań dotyczących różnych spraw sceduję na ministra Węgrzyna. Chcę jednak podkreślić to, co zostało już sformułowane przez przewodniczącego Mroczka i przez panią przewodniczącą również, i wzmocnić nawet, że ten wzrost nominalny o 12,5% spowodowany jest wyłącznie dwoma czynnikami – zmianą kadencji (za chwilę kilka słów o wydatkach związanych ze zmianą kadencji) oraz potrzebą opłacenia wykonawcy inwestycji, o której więcej będzie mówił pan minister Węgrzyn. Gdyby nie liczyć tych dwóch tytułów, jesteśmy poniżej 100%, co oczywiście w warunkach niewielkiej deflacji nie jest osiągnięciem, jednak trzeba to odnotować w kontekście oceny racjonalności naszych wydatków.

Zmiana kadencji. Dlaczego skalkulowaliśmy, że nominalnie zmieni się 300 posłów między kadencjami? Przedstawię może rzeczywistą skalę wymian między kadencjami. Co prawda, w kadencji V i VI ta wymiana odpowiednio wyniosła tylko 180 i 157 posłów, ale w kadencji III i IV posłów, którzy nie mieli stażu parlamentarnego w poprzedniej kadencji, było odpowiednio 277 i 290. W związku z tym ta liczba 300 nowych posłów bierze się z doświadczeń kadencji III i IV. Realnie natomiast wydatki są znacznie mniejsze. Tytułem informacji może podam, że w roku 2005 planowano 26.000 tys. zł, wykonanie wyniosło 16.600 tys. zł, w roku 2007 planowano 29.600 tys. zł, wykonanie 15.400 tys. zł, w roku 2011 – 32.815 tys. zł, wykonanie 19.376 tys. zł. Inaczej mówiąc, jestem głęboko przekonany, że znaczna część tego preliminarzu nie zostanie wykorzystana i wróci niejako do budżetu centralnego. Decyzja oczywiście należy do suzerena.

Jeżeli natomiast chodzi o pytanie pani przewodniczącej dotyczące liczby etatów, to od 2012 r. liczba etatów kalkulacyjnych wynosi 1248. Ta liczba jest stała, niezmienna. Mamy oczywiście swoje potrzeby wynikające z różnych dyspozycji ustawodawcy. Musieliśmy na przykład zbudować specjalny wydział, który wykonuje na potrzeby Marszałka Sejmu obwieszczenia o tekstach jednolitych, ponieważ od 2016 r. wchodzi w życie dyspozycja ustawowa, która nakazuje Marszałkowi Sejmu publikację obwieszczeń o tekstach jednolitych, jeżeli do ustawy przyjęto choćby jedną poprawkę w ciągu roku. To oznacza, że będziemy przedkładać...

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Proszę, żeby pan minister wrócił jeszcze do tego. Każda poprawka, każda zmiana i tekst jednolity?

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Tak, w ciągu roku.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Jedna zmiana?

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Raz w roku musimy przygotować tekst obwieszczenia do podpisu pana marszałka, jeżeli w ciągu roku została przyjęta przynajmniej jedna poprawka. Kalkulujemy, że będziemy tworzyć między 300 a 500 tekstów jednolitych w ciągu roku.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Poproszę o pisemną informację w tej sprawie. Myślę, że powinniśmy zastanowić się, czy ustawodawca racjonalnie pochodzi do sprawy, nakazując publikację tekstu jednolitego przy jednej zmianie.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

W ciągu danego roku.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Tak, w ciągu danego roku. Pamiętamy wielokrotne nowelizacje. W takich przypadkach była szczególna dyspozycja ustawodawcy nakazująca wydanie tekstu jednolitego.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Tak jest. Ta dyspozycja wynika z noweli ustawy o publikowaniu aktów prawnych. Co prawda mieliśmy długie, czteroletnie *vacatio legis* tej dyspozycji, ale w tym czasie musieliśmy zbudować taśmę produkcyjną, bo tak to trzeba nazwać, która będzie tworzyła obwieszczenia w liczbie, podkreślam, między 300 a 400 w maksymalnym układzie. W tym roku na przykład przekazaliśmy do publikacji ponad 100 obwieszczeń Marszałka. Po prostu ta taśma zaczęła pracować. Od 2016 r. będzie pracowała zgodnie z dyspozycją wynikającą z ustawy. Zbudowaliśmy więc ten system, zatrudniliśmy ludzi i zrobiliśmy to w ramach tych 1248 etatów kalkulacyjnych. Liczby etatów nie zwiększaliśmy, a były istotne potrzeby wynikające z dyspozycji ustawowej.

Mamy inne potrzeby, mówiąc uczciwie. Potrzeby związane z nowymi stanowiskami pracy straży marszałkowskiej. Jeden dwudziestoczerogodzinny posterunek straży marszałkowskiej generuje potrzebę 4 etatów. Jak wszyscy wiemy, przejęliśmy opiekę na przykład nad budynkiem przy ul. Frascati w związku z zaniechaniem ochrony przez BOR budynku Kancelarii Prezydenta. To już są nowe etaty, które musimy wygospodarować w ramach 1248 etatów kalkulacyjnych, i to robimy.

Jeżeli chodzi o sprawy nagród dla pracowników biur poselskich, one są realizowane zgodnie z zapotrzebowaniem wynikającym z wniosków poselskich. Pan minister Węgrzyn ustosunkuje się do tej sprawy detalicznie.

Sprawa Rady Ochrony Pracy i tej kwoty 941 tys. zł na jej obsługę. To oczywiście wynika z dyspozycji ustawowej, która mówi, że członkowie Rady Ochrony Pracy otrzymują dietę w określonej wysokości, która jest przywiązana do najniższego wynagrodzenia za pracę. Przy czym oczywiście stabilność jest osiągnięta o tyle, że ustawowo tych członków Rady Ochrony Pracy nie może być więcej niż 30. Kadencja Rady wygasa w tym momencie. Nie sądzę, żeby pan marszałek zmniejszył liczbę członków Rady poniżej 30, więc ten wydatek jest stabilny. Oczywiście on zmienia się, jeżeli zmieni się parametr. Jeżeli podniesie się wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę, to dieta automatycznie musi być przeliczona na nowo.

Nagroda w Konkursie Chopinowskim. Chcę powiedzieć, że chociaż młoda, to jest to już tradycja. Po raz pierwszy fundacja chopinowska zwróciła się do Marszałka Sejmu o ufundowanie nagrody drugiego stopnia dla laureata 5 lat temu. Prezydium Sejmu zaopiniowało ten wniosek pozytywnie. Marszałek Schetyna taką nagrodę ufundował. Organizatorzy Konkursu Chopinowskiego, który jak wiadomo odbędzie się jesienią przyszłego roku, ponownie wystąpili z taką prośbą.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie ministrze, a ile wynosi główna nagroda?

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

To jest nagroda prezydenta i powiem szczerze... Nasza nagroda wynosi 100 tys. zł, czyli 25 tys. euro. Wysokość nagrody jest podawana w euro dla celów... Nagroda prezydenta

wynosi 30 tys. euro. To jest więc może nie tradycja, ale już pewien *usus*, który marszałkowie postanowili kontynuować. Nagroda jest fundowana raz na pięć lat oczywiście.

Dodatkowe roczne wynagrodzenia (8500 tys. zł) – to oczywiście wynika z dyspozycji ustawy o tak zwanej trzynastce. Natomiast jeżeli chodzi o nagrody indywidualne, obowiązek wykonania podfunduszu z funduszu wynagrodzeń w wysokości 3% wynika z ustawy o pracownikach urzędów państwowych. Te 3% to jest fundusz nagrodowy. W tym zakresie szef Kancelarii posługuje się wnioskami dyrektorów przede wszystkim, dysponując nagrodami indywidualnymi dla pracowników Kancelarii Sejmu.

Mam świadomość, jak niska jest wysokość płacy pracowników biur poselskich i mam świadomość, że nie jest to coś, co... To znaczy, powinniśmy dążyć do zmiany tej sytuacji. Pani przewodnicząca zapewne jest świadoma tego, że były prowadzone rozmowy, żeby zmienić tę sytuację. Na razie są one odkładane na przyszły rok budżetowy.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Rafalskiej dotyczące wydatków reprezentacyjnych, to odpowiemy na piśmie jeszcze w dniu dzisiejszym w sprawie tej różnicy między rokiem 2014 i 2015.

Jeżeli natomiast chodzi o dopłaty do zakwaterowania posła na zewnątrz, one nie podlegają zmianie i wynoszą 7,6 tys. zł na rok. Trzeba jednak pomnożyć tę liczbę przez 150 wniosków, można tak powiedzieć. To nie jest więc mnożnik 460 razy 7,6 tys. zł, jest to 150 razy 7,6 tys. zł. i to w zakresie...

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Nie, panie ministrze. Pani pytała o hotele dla wypełniania mandatu, czy zakwaterowanie...

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Omówimy za chwilę jedno i drugie. Jeżeli chodzi o ryczałty na zakwaterowanie poza miejscem zamieszkania na wykonywanie mandatu, to wynosi on 7,6 tys. zł i pozostaje bez zmian. Jeżeli chodzi o hotel i kalkulacje hotelowe, to pan minister Węgrzyn zaprezentuje stanowisko.

Odnosząc się do wypowiedzi pana posła Żyżyńskiego powiem, że staramy się zmieniać tę sytuację. To też w wypowiedzi ministra Węgrzyna, który będzie referował zamiary inwestycyjne Kancelarii akceptowane przez Marszałka na lata następne, jak sądzę, zostanie zasygnalizowane. W tym zakresie moim zdaniem będzie odczuwalna poprawa w granicach 2-3 lat, jeżeli wszystko dobrze pójdzie. Poproszę teraz ministra Węgrzyna o kontynuowanie odpowiedzi na pytania.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, rozmawiamy o pieniądzach – zawsze jest to poważna sytuacja. Jednak chciałbym rozpocząć od pewnej anegdoty. Zainspirował mnie pan poseł Żyżyński. Lat temu 30 byłem młodym studentem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jednym z moich wykładowców był ówczesny ojciec docent zakonu Bernardynów, który ślubował ubóstwo, a w tamtych czasach jeździł oplem kadetem. Zapytałem go: „ojcze, jak to? Ubóstwo i opel kadet?” On na mnie popatrzył i powiedział: „synu, ubóstwo to nie znaczy dziadostwo”. Proszę państwa staramy się tę dewizę sprzed 30 lat stosować w Kancelarii Sejmu. I co nam się udało? Udało nam się oddać dwie dodatkowe sale komisyjne w Nowym Domu Poselskim, które jak widzę, państwu posłom podobają się i służą. Parę tygodni temu oddaliśmy niewielki, ale jednak pokój pracy poselskiej w budynku K ze stanowiskami komputerowymi. On jest w dawnym barze, zwanym potocznie karaluchem, więc wszystkich państwa posłów serdecznie zapraszam, bo wiem, że państwo posłowie...

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

To nie brzmi zachęcająco.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Powiedziałem, w dawnym. Jeśli chodzi o inwestycje, to jak państwo widzicie – chciałbym przeprosić po raz kolejny za wszystkie niedogodności – realizacja inwestycji przy ul. Maszyńskiego znajduje się na dobrym etapie. Będzie ona przeznaczona przede wszystkim dla tych 120 tys. osób odwiedzających w grupach zorganizowanych Sejm, ale również na potrzeby Komisji do Spraw Służb Specjalnych, będziemy mieli na tym wspo-

mnianym przez panią przewodniczącą trzecim piętrze jedyną w Polsce salę dla około 70 osób do prowadzenia obrad w reżimie ściśle tajnym. Nikt takiej sali nie ma, a liczba spraw...

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Jest ta świetlica. Rozumiem, że jest mała.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Mała.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Mała, ale tajna jest.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Pani poseł, w Warszawie nie ma sali, w której można by było przeprowadzić posiedzenia na przykład w trybie niejawnym, a tryb niejawny to jest tryb od zastrzeżonego. Kiedy organizujemy posiedzenie w trybie poufnym, to sala musi spełniać takie warunki, jak w reżimie tajnym. Nie mówię już o posiedzeniach w reżimie ściśle tajnym na przykład Komisji Gospodarki. Sala konferencyjna znajdująca się przy kaplicy jest dopuszczona do obrad najwyższej poufnych. To będzie sala przeznaczona do obrad w reżimie ściśle tajnym, nie tylko z przeznaczeniem dla Komisji do Spraw Służb Specjalnych, ale dla wszystkich komisji, które będą chciały w trybie niejawnym przeprowadzić swoje obrady. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, to w połowie stycznia skończy się uciążliwość związana z chodzeniem nie tunelem podziemnym, tylko między budynkami Sejmu – zostanie oddany do użytku tunel, całkiem nowy ze skrytkami poselskimi. Chodzę tam co tydzień i oglądam. Wydaje mi się, że powinien być i funkcjonalny i ładny. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Proszę państwa, po długich dyskusjach, ale te dyskusje miały bardziej charakter polityczny niż merytoryczny, Kancelaria Sejmu decyzją Prezydium Sejmu, podkreślam, jednogłośnie otrzymała zgodę na rozpoczęcie budowy w przyszłym roku na parkingu *vis à vis* starego domu poselskiego budynku komisji sejmowych. Mamy gotowy projekt. Mamy prawomocne pozwolenie na budowę. Będzie to budynek, w którym znajdzie się 8 sali komisyjnych. Będą to sale od stuosobowych do czterdziestoosobowych. Będzie tam ponadto około 70 pokoi dwuosobowych do pracy poselskiej. Chcemy, żeby ta inwestycja rozpoczęła się (postępowanie w trybie przetargu nieograniczonego) na przełomie pierwszego i drugiego kwartału przyszłego roku. Chcielibyśmy pierwszą łopatę wbić jeszcze w tej kadencji Sejmu. Cykl inwestycyjny – minimum dwa lata, powierzchnia 10 tys. m², z łącznikiem podziemnym, dwupoziomowym parkingiem i tymi salami, które moim zdaniem po oddaniu ich do użytku definitywnie, albo przynajmniej w 90% powinny zlikwidować problem z dostępnością do sali komisyjnych. Do tego jest te 70 pokoi dla pracy poselskiej oddanych tylko frakcjom parlamentarnym.

Trzecia inwestycja niewchodząca w ten kompleks to jest inwestycja w budynek otrzymany przez Kancelarię Sejmu od Ministra Skarbu Państwa przy ul. Ludnej. To jest budynek z lat 20. ubiegłego wieku, wymagający generalnego remontu, ale unikalny z jednego powodu – mianowicie w trzech czwartych są specjalnie zaprojektowane w latach 20. stropy, bo tam kiedyś mieściła się generalna składnica Poczty Polskiej. Do tego budynku po przeprowadzeniu remontu chcemy przenieść archiwum sejmowe i bibliotekę sejmową z tej części Warszawy, którą wynajmujemy, a która nie stanowi własności Skarbu Państwa. Rocznie ponosimy koszty – to jest zresztą przedstawione w budżecie – w wysokości około 1000 tys. zł na wynajem powierzchni biurowych. Te wydatki przeznaczamy przede wszystkim na Bibliotekę Sejmową i archiwum sejmowe, jak również, o czym przed chwilą pan minister Czapla mówił, na wydział tekstów jednolitych. Chcemy w tym budynku przy ul. Ludnej skomasować wszystkie te części Kancelarii, które w tej chwili nie znajdują się w budynkach Kancelarii Sejmu, a więc, jak powiedziałem, archiwum, teksty jednolite, Wydział Skarg i Wniosków, który znajduje się w budynkach Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, oraz Biuro Inwestycji i Zamówień Publicznych, które znajduje się w budynku wynajmowanym od miasta. Będziemy więc mieli oszczędności w granicach 1000 tys. zł na czynszach. Z tej kalkulacji, którą sporządziliśmy, wynika, że w ciągu 20 lat ten budynek na ul. Ludnej spłaci się nam. Do tego Kancelaria Sejmu powinna mieć

swoje budynki, a nie być skazana na łaskę i niełaskę różnych właścicieli, którzy w taki a nie inny sposób próbują od czasu do czasu podnosić czynsze.

Sprawa hotelu poselskiego. Pan marszałek Sikorski w wywiadzie dla jednego z dzienników powiedział, że któryś z marszałków powinien podjąć decyzję, czy ten hotel poselski ma być dalej hotelem, czy hotel poselski ma być przeznaczony na potrzeby biurowe. Jestem zwolennikiem utrzymania domu poselskiego z dwóch następujących powodów. Po pierwsze, ten budynek nie nadaje się do tego, żeby przerobić go na budynek biurowy. On był projektowany i budowany ponad 30 lat temu i bardzo trudno, uważam, że nawet niemożliwe będzie uzyskać zgodę od właściwych władz na zmianę przeznaczenia budynku z hotelowego na biurowy. W ciągu ostatnich dwóch lat wykonaliśmy niezbędne remonty w domu poselskim, żeby w pewnym momencie nie zaczął nam przeciekać. Wymieniono więc klimatyzację, usprawniono działanie centralnego ogrzewania, ale nie zajęliśmy się przekształceniem tego domu poselskiego w dom poselski o wyższym standardzie. Powiedzmy, ten wyższy standard to jest taki standard, nie wiem, hotelu co najwyżej dwugwiazdkowego. Jesteśmy jednak do tego gotowi z tym, że chcemy najpierw dokończyć te trzy inwestycje, o których przed chwilą powiedziałem, a dopiero potem zająć się hotelem.

Na dzień dzisiejszy, bo było takie pytanie, z hotelu korzysta 247 posłów i 65 senatorów. Mamy około 30 pokoi wolnych. Te pokoje pełnią zgodnie z wolą Prezydium Sejmu rolę służebną przede wszystkim dla pracowników biur poselskich, którzy za zgodą szefa Kancelarii, wykonując obowiązki służbowe, mogą korzystać z tego domu poselskiego, i dla byłych posłów i byłych senatorów, bo ci również z domu poselskiego korzystają. Muszę państwu powiedzieć, że znaczna część z tych osób, które korzystają, robi to, przyjeżdżając leczyć się do Warszawy. Są to posłowie z najróżniejszych kadencji. Niewielka liczba pokoi jest oczywiście przeznaczona dla gości państwa posłów. Uważam więc, że dom poselski powinien być nadal domem poselskim. Mamy przygotowaną wstępną koncepcję, która zakłada poprawę warunków życia w tym domu, ale to wiązałoby się ze zmniejszeniem liczby pokoi, bo dla mnie pokój dwunastometrowy to jest pokój dla studenta, a nie dla posła czy senatora Rzeczypospolitej. Wtedy tych pokoi byłoby mniej. Jeśli państwo byliby zainteresowani, to w tym roku zakończyliśmy przystosowanie pokoi dla posłów i senatorów niepełnosprawnych. Te pokoje zostały już oddane do użytku, więc można je zobaczyć. To jest jakby kierunek zmian, w którym powinniśmy iść. Oczywiście jest to, że pokoje dla osób niepełnosprawnych muszą spełniać całkiem inne wymagania niż dla osób niebędących w stanie niepełnosprawności.

Było pytanie dotyczące nagród jubileuszowych dla pracowników biur poselskich. Uprzejmie informuję panią przewodniczącą, że w tym roku takich nagród wypłacono już 17. Z tak zwanych trzynastek w ubiegłym roku skorzystało około 700 pracowników biur poselskich. Jeśli chodzi o kwestie związane z nagrodami jubileuszowymi, czyli po 25, 30, 35 i 40 latach pracy, to przypominamy państwu posłom o możliwości skorzystania z takiej formy finansowej. Problem jest tylko czasami z zebraniem stosownych dokumentów potwierdzających fakt posiadania takiego a nie innego stażu pracy, uprawniającego do nagrody jubileuszowej.

Proszę państwa, pani przewodnicząca wspominała, żeby trzymać się harmonogramu. Generalnie mogę powiedzieć, że trzymamy się harmonogramu działań inwestycyjnych. Jeśli chodzi o opóźnienia w stosunku do tego harmonogramu, to one w jakimś sensie czasami wynikają ze zmienności nastrojów politycznych, które na Kancelarii Sejmu mają oczywiście swoje odbicie, a często wynikają również z pewnych uwarunkowań o charakterze finansowym czy też perturbacji. Nigdy w życiu nie skarżyłem się i nie będę się skarżył na ustawę o zamówieniach publicznych, bo ona jest po to, żeby środki publiczne wydawać w sposób jak najbardziej prawidłowy, ale bardziej bym zwrócił uwagę na pewne zawiłości związane z procedurami wynikającymi z Prawa zamówień publicznych. Zespół Kancelarii Sejmu, który kieruje zamówieniami publicznymi, co roku jest bardzo ściśle kontrolowany przez Najwyższą Izbę Kontroli jak również, i to jest rzadkość, parokrotnie byliśmy kontrolowani przez Urząd Zamówień Publicznych, gdyż prezes tego urzędu posiada stosowne uprawnienia.

Wracając jeszcze do ceny pobytu w domu poselskim, na tę chwilę ryczałt na wynajęcie mieszkania na tak zwanym mieście wynosi 2,2 tys. zł i z analizy, którą Kancelaria Sejmu przeprowadza, wynika, że są to środki wystarczające, żeby nawet w pobliżu Sejmu wynająć odpowiednie mieszkanie. Jeśli chodzi o koszt zakwaterowania państwa posłów w domu poselskim, to powiem tak: one są trudne do wyliczenia, dlatego że nie mamy specjalnych podliczników na ciepłą wodę, na zimną wodę, na centralne ogrzewanie, na energię elektryczną, ale na podstawie takich danych, które można wyczytać z naszego budżetu, mogę się podpisać pod stwierdzeniem, że one są porównywalne z kosztami wynajmu mieszkania na mieście, bo do tych kosztów należy jeszcze zaliczyć koszty związane z modernizacją.

Kończąc, jeśli chodzi o Nowy Dom Poselski, to w przyszłym roku w okresie przerwy wakacyjnej chcemy wyremontować ladę recepcyjną, bo jest już dość mocno wyeksploatowana. Tego nie widać od strony państwa posłów, którzy korzystają z recepcji, ale widać to od strony pań recepcjonistek. Chcemy przede wszystkim przystosować ten ciąg usług, które w recepcji są organizowane również do potrzeb osób niepełnosprawnych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Tak jest. Pani poseł Gabriela Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Bardzo dziękuję za to wyjaśnienie. Pozwolę sobie przy tej okazji krótko, jednym zdaniem podziękować za dobre warunki, które zapewniacie państwo w domu poselskim. Mieszkam od wielu, wielu lat i naprawdę uprzejmość obsługi i porządek... W moim przekonaniu państwo zasługujecie naprawdę na podziękowanie. Dziękuję bardzo.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Przepraszam bardzo, pani przewodnicząca, bo zapomniałem...

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Tak jest, panie ministrze. Proszę bardzo.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Jedna rzecz. Mianowicie zapomniałem państwu powiedzieć, że w momencie, kiedy oddamy do użytku budynek przy ul. Maszyńskiego, a z harmonogramu podpisanej umowy wynika, że powinno to nastąpić do 15 listopada przyszłego roku, przeniesiemy tam biura Wszechnicy Sejmowej, z której też państwo korzystacie, zamawiając wycieczki. Te pokoje w domu poselskim, które w tej chwili zajmuje wszechnica, jeśli będzie taka wola, w wydaje się, że ona jest, przeznaczymy na pokoje pracy poselskiej. To będzie około 10-12 pokoi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pani poseł Bubula zawsze pytała o budżet zadaniowy i miernik tego budżetu – satysfakcję. Chcę powiedzieć, że jeżeli chodzi o Kancelarię Sejmu, w skali czterostopniowej, gdzie ocena 4 jest oceną najwyższą, planuje się osiągnięcie tego miernika na poziomie 3,5%, zmierzając do doskonałości, jak powiedziała pani poseł Gabriela Masłowska.

Idąc w ślad za wypowiedzią pana ministra Węgrzyna, pozwolę sobie tę część wypowiedzi skonkludować: ubóstwo nie znaczy dziadostwo. Tak byśmy chcieli powiedzieć i tym byśmy chcieli... Pan poseł Jerzy Żyżyński. Pan poseł chce jeszcze coś dodać? Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Przepraszam, ja oczywiście nie krytykuję Kancelarii Sejmu mówiąc, że dziadostwo, tylko sam fakt, że nie mamy tutaj takich pomieszczeń. Tak jak tu zostało powiedziane, każdy poseł powinien mieć swoje – i ma pan rację i pan to właściwie powiedział – pomieszczenie, w którym mógłby nawet przenocować i nie musiałby jeździć na koniec Warszawy, jeżeli następnego dnia zaplanowane są obrady od rana i tak dalej, i tak dalej. Tak powinno być i tak jest w rozwiniętych krajach. Powinniśmy raczej równać w górę, a nie do tych najbiedniejszych krajów. W tym sensie, jak powiadam, jest to dziadostwo, ale mamy dziadostwo na poziomie całej naszej kochanej ojczyzny, w której w Ministerstwie Finansów

jest podobno taka komórka, która zajmuje się strategią wydatków państwa, i ta komórka niestety nie potrafi w pewnych dziedzinach wypromować wydatków na poziomie, które uplasowałyby nasz kraj wśród krajów rozwiniętych. Raczej równa nasz kraj do poziomu krajów, jak pani poseł przewodnicząca była uprzejma wymienić, stojącej trochę niżej niż Polska. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Takiej polemiki z Ministerstwem Finansów już nie robimy. Pan przewodniczący Janczyk.

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Chciałbym tylko odnieść się do takiego wątku w tej dyskusji, który pojawił się, dotyczącego analizy celowości i sensu wydawania jednolitych aktów ustawowych. Uważam, że nie powinniśmy się tutaj cofać, nie powinniśmy iść drogą wstecz. Jednolite akty po każdej zmianie powinny być generowane, w tym miejscu, w którym powstają, dlatego że jest to moim zdaniem próba przerzucenia kosztów na kancelarie prawne i na przedsiębiorców. Ona może spowodować duży chaos. Jeżeli mamy dzisiaj modę, bardziej widoczną niż w innych demokracjach, na tworzenie aktów ustawowych w sposób, powiedziałbym, taki niepohamowany i nieograniczony, to musimy ponosić tego konsekwencje. W Wielkiej Brytanii poseł w ogóle nie ma czytelnika do głosowania, dlatego że do zmiany prawa dochodzi zdecydowanie rządu. Wystarczy, że posłowie głosując, przechodzą przez jedne drzwi, jeżeli są za, albo przez drugie, jeśli są przeciw. W naszym kraju panuje szczególna moda na generowanie tak wielu dokumentów ustawowych. Trzeba mieć wyobraźnię i ponosić w związku z tym odpowiedzialność, tworząc przynajmniej dokumenty jednolite. Nie będę już tu wspominał o tym, że one będą stanowiły i stanowią ułatwienie dla posłów, którzy prowadzą ustawy. To jest jedna sprawa, do której chciałem się odnieść.

Druga sprawa. Wydaje mi się, że Kancelaria powinna również przeanalizować propozycję przeniesienia kosztów zatrudnienia pracowników w biurach poselskich z powrotem do Kancelarii w taki sposób, żeby one nie obciążały pozycji wydatków na biura poselskie często mylnie w prasie przypisywanych do uposażenia poselskiego, co dzieje się z ogromnym pokrzywdzeniem parlamentarzystów i ponadto powinna przeanalizować propozycję ujednoczenia standardów zatrudnienia, być może nawet w zakresie wynagrodzenia. Nie rezygnowałbym z honorowania woli parlamentarzystów, którzy chcą mieć takich, a nie innych asystentów i w żadnym stopniu nie odbierałbym im prawa doboru osób do współpracy jak również do wysokości wynagrodzenia, ale cała reszta – księgowanie kosztów pochodnych płac, powinna być ustandaryzowana i powinna być przejęta przez Kancelarię Sejmu w taki sposób, żeby nie było konieczności zatrudniania setek osób w biurach poselskich do rozliczania, prowadzenia ewidencji i wykonywania przelewów związanych z wynagrodzeniami. Wydaje mi się, że to jest kierunek, w którym powinniśmy iść. Jeśli byłaby taka możliwość, to prosiłbym tutaj nawet o krótkie, lapidarne odniesienie się, dlaczego w tym kierunku nie idziemy i co jest tą fundamentalną przeszkodą, bo dla mnie osobiście jest to niezrozumiałe. Tym bardziej, że byłaby to próba również moim zdaniem podparcia dobrego, pozytywnego wizerunku parlamentarzystów w naszym kraju i taki jasny sygnał dla mediów, które często niesłusznie oskarżają posłów o to, że zarabiają dużo więcej niż, w istocie dysponują. Bardzo proszę o odniesienie się do tego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pan poseł Janczyk zadał panu ministrowi Węgrzynowi bardzo istotne pytanie dotyczące tego mylnego określania uposażenia poselskiego i zaliczania kosztów biura poselskiego, zatrudniania pracowników, kontrolowania i zatrudniania osób do prowadzenia rozliczeń, bo chcemy, żeby zestawienie wszystkich składników i rocznych kosztów było transparentne i jak najlepiej przygotowane.

Chciałabym zapytać o jeszcze jedną sprawę. Rzeczą naturalną w każdym przedsiębiorstwie – może przy okazji Kancelarii Sejmu o to zapytam, ale to dotyczy również Kancelarii Senatu, wszystkich instytucji państwowych – jest fundusz świadczeń społecznych. W przypadku funduszu świadczeń z mocy obowiązujących przepisów tak dla grupy pracowników, jak i dla traktowanych jak pracowników w świetle tych przepisów par-

lamentarzystów. I w tym zakresie są pożyczki tak zwane remontowo-budowlane czy jakoś tak podobnie nazwane. Jest to świadczenie zwrotne i oprocentowane. Poproszę zatem o udzielenie informacji na piśmie na temat stanu na koniec roku albo w jakimś okresie statystycznym. Jeżeli jest to możliwe, to może to być na przykład 31 grudnia 2013 r., bo interesuje mnie zasada. Są to świadczenia zwrotne. Po drugie, w jakiej części są to świadczenia bezwrotne typu zapomogi. Rozumiemy, że zupełnie inaczej – oceniamy Kancelarię Sejmu – ten fundusz funkcjonuje w stosunku do pracowników. Powinien być regulamin i w zależności od zdarzeń losowych, od tego, jakie uzyskują wynagrodzenia... Te środki przeznacza się na określone wspólne imprezy, ale w przypadku... I to świadczenie takie remontowo-budowlane dla pracowników Kancelarii również istnieje. Ono jest również dla posłów. Jest to świadczenie zwrotne. Przypis jest obowiązkowy, ustawowy, zatem poprosiłabym o taką informację, żebyśmy wiedzieli, jak to wygląda. Dzisiaj – żeby ten mit obalić, albo przynajmniej z nim polemizować, jakie to jest dobrodziejstwo – oprocentowanie na rynku kredytów mieszkaniowych jest na poziomie porównywalnym do poziomu, który mamy tutaj. Jest tylko jedna jedyna rzecz dotycząca badania zdolności kredytowej, ale państwo doskonale wiedzą, że instytucje finansowe różnie podchodzą do udzielania kredytu parlamentarzystom. Różnie tę sprawę mają rozwiązaną w swoich regulaminach. Poprosiłabym więc o taką informację, bo to jest z mocy przepisów prawa. Jeżeli te środki nie będą wykorzystywane do udzielania oprocentowanych pożyczek, to będą leżały i nic się z nimi nie będzie działo. Taki był cel ustawodawcy w przypadku każdej instytucji i nie jesteśmy wyjątkiem. Myślę, że dotyczy to... Nie będę zadawała tego pytania. Jeżeli możliwe jest przedstawienie kwot ogólnych, to również poproszę Kancelarię Senatu o informację dotyczącą funduszu świadczeń socjalnych w przypadku pracowników i parlamentarzystów. Chodzi o informacje dotyczące obu Kancelarii, bo to jest również mit. Media piszą, że to jest takie dobrodziejstwo, ale to jest przepis ustawowy i gdybyśmy tego nie robili, nie wykorzystywali tych środków, to te nieoprotowane środki po prostu leżałyby.

Pan poseł Janczyk powiedział o interesującej sprawie, o głosowaniu przez parlamentarzystów brytyjskich, którzy wychodzą określonymi drzwiami. Za chwilę będziemy omawiali projekt budżetu Krajowego Biura Wyborczego. Wybory są bardziej skomplikowane. Chcę jednak powiedzieć, że w parlamencie brytyjskim mają określoną na dany rok liczbę aktów prawnych, nad którymi pracują. Jest to na przykład 200 aktów prawnych w ciągu roku i tego się trzymają po to, żeby tego prawa nie tworzyć. Jeszcze raz pan minister, tak?

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałbym tylko przypomnieć, że w sali plenarnej mamy ośmioro drzwi i dwoje drzwi do ciemnych saloników, więc byłoby ciężko głosować wychodząc. Jeśli chodzi o pierwszą sprawę potwierdzam, że Kancelaria Sejmu na prośbę Prezydium Sejmu tej kadencji pracowała nad koncepcją przejęcia zatrudnienia pracowników biur poselskich przez Kancelarię Sejmu. Stosowne projekty ułomnych na tamtym etapie aktów prawnych zostały przygotowane. To po pierwsze.

Po drugie należy pamiętać, że przejęcie tego zatrudnienia wiązało się ze zwiększeniem budżetu Kancelarii Sejmu w pozycji – wynagrodzenia. Wydaje się, że te wydatki musiałyby wynieść – nie powiem w ujęciu kwotowym, lecz procentowym – o jakieś 200% więcej, niż wynoszą w tej chwili. Dziękuję bardzo.

Dyskusja na posiedzeniu Prezydium Sejmu toczyła się wokół takiego rozwiązania, aby średnie wynagrodzenie pracownika biura poselskiego nie odbiegało od średniego wynagrodzenia pracownika Kancelarii Sejmu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Wiemy zatem, że środki na prowadzenie biur poselskich nie zmieniają się, są oszczędne, nie są wynagrodzeniem i uposażeniem poselskim i że tego uposażenia nie zmienialiśmy od co najmniej 10 lat. To było skromne i potem zaniechano tego. W tym przypadku więc mamy do czynienia z niezwykle oszczędnością po stronie wydatków na parlamentarzystów i funkcjonowanie ich biur. Poprosiliśmy o pewne informacje. Myślę, że otrzymamy

rzetelne informacje. Ta współpraca zawsze świetnie przebiega. Stwierdzam, że zakończyliśmy omawianie tej części budżetu.

Przechodzimy do omówienia części 03 – Kancelaria Senatu. Bardzo proszę, pan przewodniczący Maciej Mroczek. Na końcu, jeżeli pan pozwoli, chciałabym na ręce pana ministra Czapli i pana ministra Węgrzyna złożyć podziękowania dla pracowników Kancelarii Sejmu za tę współpracę. Pracujemy między innymi z pracownikami sekretariatów. Pan przewodniczący Maciej Mroczek – Kancelaria Senatu.

Poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, ja również syntetycznie postaram się przedstawić zaprezentowany budżet części 03 – Kancelaria Senatu, który omawialiśmy na posiedzeniu Komisji w dniu 22 października tego roku. Ten budżet został przedstawiony przez szefową Kancelarii, panią minister Ewę Polkowską, która szczegółowo omówiła planowane kwoty dochodów i wydatków Kancelarii, podkreślając tym samym, że wzrost w porównaniu do roku obecnego jest spowodowany, podobnie jak w Kancelarii Sejmu, zmianą kadencji parlamentu.

Poseł koreferent stwierdził, że jest to budżet bardzo konserwatywny i oszczędny. Pytał o wzrost o 145% wydatków na zakup sprzętu dydaktycznego, wzrost wydatków na podróże służbowe, spadek kwoty na wydatki majątkowe. Zwiększenie kwoty na wydatki majątkowe pani minister uzasadniała zmianą kadencji i prawdopodobną zmianą przewodniczących komisji senackich. Zakłada się przy tym, że nowi przewodniczący będą chcieli zaopatrzyć się w niezbędne: literaturę fachową czy pomoce dydaktyczne. Stąd ten wzrost o 145% wydatków na zakup sprzętu dydaktycznego i tych wyżej przeze mnie wspomnianych.

Pan poseł koreferent proponował pozytywne zaopiniowanie tej części budżetowej. Także Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich również pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu państwa w zakresie części 03 – Kancelaria Senatu. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Mroczek powiedział, jaka jest opinia Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Komisja zapewne skupiła się na tym funkcjonalnym podejściu, chcę jednak powiedzieć, że dochody zostały zaplanowane w wysokości 281 tys. zł. Nie mam do tej kwoty uwag.

Wydatki zaplanowano w wysokości 100.275 tys. zł. Są one wyższe o 6,3% w stosunku do ustawy budżetowej na rok bieżący. W ujęciu kwotowym jest to wzrost w porównaniu do roku bieżącego o około 6000 tys. zł, dokładnie o 5987 tys. zł. Jak powiedziałam kwota dochodów nie budzi uwag. Jeżeli chodzi o wydatki, które rosą o 6,3%, tak samo powiedziałabym, że zostały zaplanowane zgodnie z wytycznymi Ministra Finansów. Najważniejszą grupę stanowią między innymi wydatki na wynagrodzenia, które wynoszą 42.300 tys. zł. One są wyższe o 11,7% w porównaniu do roku 2014. W uzasadnieniu Kancelaria Senatu wskazuje, że te zwiększenia wynikają między innymi z zakończenia bieżącej kadencji Senatu w związku z przypadającym na ten rok wyborami do Senatu.

Największe wydatki, nie licząc wynagrodzeń, to zakup towarów i usług. Zostały one zaplanowane w wysokości 17.400 tys. zł. Są one wyższe o 4,1%. Są tutaj wydatki związane między innymi z funkcjonowaniem senatorów, czyli korespondencja, wynajem mieszkań poza domem poselskim, korzystanie z sieci Internet, wizyty delegacji zagranicznych a także zakup sprzętu biurowego. Około 6% w tej strukturze stanowią wydatki, które zaplanowano między innymi na transport senatorów, na przeloty i przejazdy na terenie kraju środkami publicznego transportu zbiorowego.

Wydatki majątkowe zaplanowano w wysokości 2725 tys. zł. Są one wyższe o 44% w porównaniu do roku bieżącego. Dotyczą one między innymi zakupów inwestycyjnych oraz inwestycji o charakterze budowlanym. Zaplanowano między innymi wydatki na zintegrowany system bezpieczeństwa, który Kancelaria Senatu będzie realizowała we współpracy z Kancelarią Sejmu, która również na ten cen zaplanowała określone wydatki.

Nie wiem, czy w mówić o tym w tym miejscu czy na końcu wypowiedzi, ale również jest konstatacja, że Kancelaria Senatu przygotowuje własny budżet w oparciu o wytyczne Ministra Finansów i przedkłada go Ministrowi Finansów, który załącza ten projekt do ustawy budżetowej w wersji przedłożenia. Chciałabym poinformować Komisję, że te grupy wydatków nie budzą wątpliwości, niemniej jednak bardzo interesujące byłoby, aby posłowie otrzymali wyjaśnienia w kilku szczegółowych sprawach. Między innymi dotyczących zakupu materiałów i wyposażenia mamy wydatki zaplanowane w wysokości 630 tys. zł na współpracę ze środowiskami polonijnymi. Pamiętamy, że ten fundusz na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą został przeniesiony od Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ale w tym zakresie po stronie Kancelarii pozostał ten wydatek. Wydatki w kwocie 543 tys. na wyposażenie biur senatorskich. Razem z panem przewodniczącym Arndtem zainteresowaliśmy się informacjami, w której wskazano dodatkowe potrzeby między innymi przewodniczących komisji dotyczące jakiegoś wyposażenia w Senacie. Interesuje nas to, bo staramy się, żeby wydatki były planowane bardzo oszczędnie. Chętnie poznalibyśmy szczegóły, jak wyglądają takie dodatkowe uzgodnienia albo dodatkowe potrzeby przewodniczących komisji.

Jeżeli chodzi o wydatki remontowo-konserwatorskie, mamy remont budynku przy ul. Smolnej. Na ten cel przeznaczamy kwotę 950 tys. zł. Nigdy o tym budynku nie mówiliśmy. Chciałabym, aby pani minister lub wyznaczona osoba powiedziała, jaki jest tytuł prawny i co w tym budynku, który jest użytkowany przez Kancelarię Senatu, znajduje się?

Mamy wprawdzie niewielką pozycję w budżecie – wymianę podłóg w budynku A i B, w kwocie 285 tys. zł. Pamiętamy taką sytuację, że w Najwyższej Izbie Kontroli kiedyś wymieniono podłogę dębową na marmurową. Teraz okazuje się, że ta marmurowa podłoga jest śliska, więc przykrywa się ją dywanami. Chcielibyśmy wiedzieć, jakie są potrzeby w tym zakresie.

Na szkolenia pracowników korpusu służby cywilnej przewidziana jest kwota 302 tys. zł. Pytanie: jakie to są szkolenia? Na zakup środków transportów przewidziana jest kwota 240 tys. zł. To są pytania szczegółowe. Zapewne wszyscy z pań i panów posłów chcieliby poznać się z taką informacją.

Na początku powiedziałam, że na rok 2014 Kancelaria Sejmu zadeklarowała gotowość i dokonano zmniejszenia. Mówiliśmy też, że była nawet przygotowana poprawka klubowa w tym zakresie, ale uzgodniono, że zostanie to zrobione w Senacie, więc nie zgłoszono tej poprawki. Chciałabym więc zapytać, czy w związku z upływem czasu od dnia, w którym przedstawiono wytyczne dotyczące konstruowania budżetu, między innymi Kancelarii Senatu, a dniem dzisiejszym istnieje możliwość zweryfikowania i pokazania, czy możliwe byłyby oszczędności i ewentualnie gdzie? Jeżeli byłyby możliwe, to w jakiej wysokości? Każdemu dysponentowi – pani minister, proszę się nie denerwować, taką metodę stosujemy od dawna – zadajemy pytanie o zaplanowane wydatki, bo Minister Finansów nic nie mówił i nie mógł zweryfikować zaplanowanych wydatków.

Jeżeli mówimy o planie wydatków w układzie zadaniowym i wskazujemy miernik, to ten miernik docelowy zaplanowano w wysokości 3,55% w skali 4%. Ten miernik mierzy satysfakcję – tak bym to określiła. Przyjęto dość wysoki poziom w porównaniu do mierników przyjętych w innych instytucjach.

Opinia Komisji Regulaminowej jest pozytywna. Uwag generalnych nie mieliśmy. Wyjaśnienia wymagają niektóre szczegółowe informacje, bo Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich odniosła się *in gremio*, nie wskazując żadnych uwag. Taką syntetyczną opinię zawsze przygotowuje się, ale warto byłoby o tym porozmawiać, bo jesteśmy Komisją do której wszyscy zgłaszają potrzeby – instytucje, które wskazują, jak dużo jest jeszcze potrzeb, a także komisje, które informują o potrzebie dodatkowego wsparcia dla resortów bądź instytucji. Będziemy dokonywać ostatecznej decyzji, ale jeżeli będzie ze strony Kancelarii jeszcze autopoprawka albo wskazanie miejsc, w których można dokonać oszczędności, które wynikają z upływu czasu między okresem planowania a dniem dzisiejszym, to bardzo byśmy o to poprosili. Kończę koreferat w sprawie Kancelarii Senatu. Czy są pytania państwa posłów? Nie widzę zgłoszeń. Pani minister Ewa Polkowska, bardzo proszę.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, odpowiadając na pytania, ale też na te uwagi, które pojawiły się w wypowiedzi pani przewodniczącej, chciałabym na początku, zanim odpowiem na pytania szczegółowe, powiedzieć i zwrócić państwu uwagę na to, że budżet Kancelarii Senatu, gdyby zdjąć z niego wydatki wynikające ze zmiany kadencji, byłby mniejszy w stosunku do roku obecnego o 2% i wynosiłby 98% wydatków roku obecnego. W związku z tym budżet został zaplanowany w sposób oszczędny i gospodarny.

Jeśli chodzi o ten wzrost, o którym mówiła pani przewodnicząca – wzrost wydatków projektu budżetu na przyszły rok Kancelarii Senatu o 6,3%, jest on spowodowany tylko i wyłącznie wydatkami związanymi z przewidywaną, skalkulowaną przez nas, a wynikającą z konstytucji, zmianą kadencji Senatu. Chciałabym też powiedzieć i zwrócić na to uwagę, że w warunkach porównywalnych, jeśli porównałoby się kwoty związane ze zmianą kadencji Senatu w 2015 r. kwotami związanymi z ostatnią zmianą kadencji Senatu i Sejmu, która miała miejsce w roku 2011, czyli w czasie porównywalnym, ta kwota kalkulowana przez nas na 2015 r. byłaby o 11% niższa niż w roku 2011, czyli w roku zmiany kadencji. Wydaje się więc, że też w kontekście tej informacji przedstawionej przez panią przewodniczącą, można mówić o dużej wstrzemięźliwości i dużej oszczędności w kalkulowaniu wydatków na rok przyszły.

Szanowni państwo, chciałabym powiedzieć, że jeśli chodzi o tę informację, którą przedstawił pan przewodniczący Mroczek, o którą zapytała pani przewodnicząca Skowrońska, skąd wynika wzrost i dlaczego został skalkulowany wzrost wydatków na zakup pomocy dydaktycznych, książek, wskazując że jest to wzrost o 40%, chcę powiedzieć, że w liczbach bezwzględnych ten wzrost wynosi 10 tys. zł. Kwota 10 tys. zł na zakup książek i materiałów dydaktycznych na przewidywane potrzeby nowych obsad przewodniczących komisji senackich. Wydaje się, że w ujęciu procentowym to jest dużo, natomiast w ujęciu kwotowym to jest to wzrost o 10 tys. zł. Wzrost w tych paragrafach, o których mówiła pani przewodnicząca – zakup materiałów i wyposażenia, oraz wzrost w paragrafie 4210, to są wzrosty tylko i wyłącznie związane z kalkulacją zmiany kadencji. To są środki na biura, to są środki na remonty biur senatorskich. Nasza kalkulacja wynika tylko i wyłącznie z obowiązujących aktów normatywnych, poczynając od ustawy o wykonywaniu mandatu, kończąc na aktach wewnętrznych ustalanych przez Prezydium i przez Marszałka, ale w zakresie wysokości środków finansowych, jeśli chodzi o wykonywanie mandatu senatora, zostały skalkulowane na poziomie środków kalkulowanych w Sejmie związanych ze zmianą kadencji.

Jeśli chodzi o fundusz świadczeń socjalnych, o który przy okazji omawiania budżetu Kancelarii Sejmu zapytała pani przewodnicząca albo prosiła o informacje dotyczące tej sprawy, to prześlemy do poniedziałku informacje o tym, jak na dzień 31 grudnia 2013 r. wygląda proporcja między środkami funduszu świadczeń socjalnych, które są zwrotne i które są bezzwrotne.

Pani przewodnicząca zapytała o środki zaplanowane na remont budynku na ul. Smolnej. Chciałabym przypomnieć, bo to pojawiało się już w poprzednich latach na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych jak i na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, że Kancelaria Senatu od 2010 r. dysponuje zarządem trwałym budynku na ul. Smolnej, który został przejęty z Zasobu Skarbu Państwa. To jest budynek objęty przepisami o ochronie zabytków. W części tego budynku półtora roku temu skończyliśmy remont, dostosowując ten budynek, a w zasadzie część nieruchomości – tak należałoby to ująć – na ul. Smolnej do funkcji budynku biurowego. Znajdują się tam biura Kancelarii Senatu: Biuro Analiz i Dokumentacji oraz Biuro Komunikacji Społecznej. Odbywają się w tym budynku również historyczne lekcje w ramach Biura Komunikacji Społecznej i kontaktów z młodzieżą. Cała nieruchomość przy ul. Smolnej, to znaczy ta nieruchomość, którą przejęliśmy w zarząd trwały, nie jest w całości przez nas wyremontowana i wykorzystywana ze względu na to, że po otrzymaniu od Skarbu Państwa zarządu trwałego okazało się, że jednak do nieremontowanych przez nas części (nie rozpoczęliśmy tam remontów) budynków na ul. Smolnej od podwórka są roszczenia dawnych właścicieli. Sprawa toczy się w postępowaniu sądowym. Tym niemniej w związku z tym, że mamy trwały

zarząd, mamy obowiązek (mamy taką ekspertyzę) zabezpieczenia, bo to są budynki objęte ochroną konserwatorską. W roku przyszłym potrzebne jest dokonanie takiego zabezpieczenia stanu nieruchomości. Mamy ekspertyzę dotyczącą remontu dziedzińca, gdzie grozi zawalenie się stropu nad piwnicami. Czekają nas również remont dachu. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie rozstrzygnie się sprawa w sądzie na naszą korzyść i będziemy mogli korzystać z tej nieruchomości. To jest 950 tys. zł przy czym chciałabym powiedzieć, że jeśli chodzi o inwestycje, to do wypowiedzi pani przewodniczącej wkradła się pewna pomyłka. W Kancelarii Senatu na rok przyszły jest nie wzrost, lecz spadek o 44% wydatków na inwestycje.

Jeśli chodzi o remont podłogi w długim korytarzu w części budynku B użytkowanego częściowo przez Kancelarię Senatu, częściowo także przez Kancelarię Sejmu (na końcu tego korytarza znajduje się sala komisyjna i kilka pokoi wykorzystywanych przez kluby poselskie), to jest to podłoga drewniana, która zgodnie z ekspertyzą wymaga remontu, na całej długości korytarza. Tak to zostało zaplanowane. Jeżeli państwo, korzystając z tego, uznacie, że nie jest to wydatek niezbędny, to zostawiam to do państwa decyzji. To jest kwota 285 tys. zł. Chodzi o konserwację przeprowadzoną zgodnie z zaleceniami konserwatorskimi drewnianej podłogi w korytarzu.

Jeśli chodzi, proszę państwa, o szkolenia, to na szkolenia pracowników zaplanowaliśmy w przyszłym roku 230 tys. zł. W porównaniu do roku obecnego jest to taka sama kwota – tu nie ma wzrostu. Chcę państwu przekazać informację, że jeśli chodzi o szkolenia, w Kancelarii Senatu od 2 lat, mimo że nie ma obowiązku ustawowego, są przeprowadzane okresowe oceny pracowników. Szkolenia pracowników wynikają z ocen okresowych pracy pracowników przeprowadzanych corocznie. W związku z tym tak naprawdę kalkulacja jest na poziomie tego roku, a jakiego rodzaju to będą szkolenia, będziemy wiedzieli po zamknięciu okresu przeprowadzania ocen, co nastąpi do 31 marca roku następnego. To są odpowiedzi na pytania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dziękuję pani minister za te odpowiedzi. Chciałabym tylko w sprawie tej podłogi zapytać. Czy państwo szacowaliście tę podłogę? Znamy długi korytarz tam, gdzie są komisje Senatu. To jest znaczący wydatek. Doskonale wiemy, jak kształtują się różne ceny na rynku. Wydaje się, że to jest duży wydatek. W oparciu o co państwo oszacowaliście ten wydatek?

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Szanowna pani przewodnicząca, oczywiście dokonaliśmy szacunku w oparciu o kosztorys inwestorski. Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, możemy ten kosztorys dostarczyć. Szacowaliśmy jednak również w oparciu o te szacunki, to znaczy, te wydatki, które zostały poniesione rzeczywiście na remonty innych zabytkowych części parlamentu, które także użytkujemy. Dotyczy to sali komisyjnych w budynku A, sali 217 i trzech sali komisyjnych na parterze budynku A. Ta kwota 285 tys. zł szacowana na przyszły rok dotyczy nie tylko, jak mi podpowiada koleżanka, długiego korytarza, ale także czterech gabinetów: gabinetu marszałka i trzech gabinetów wicemarszałków, w budynku A. Oczywiście przedstawimy państwu ten oszacowany kosztorys inwestorski. Proszę też pamiętać o tym, że ta podłoga jest objęta ochroną konserwatorską, przepisami dotyczącymi obiektów zabytkowych. Prace remontowe mogą być realizowane tylko przy zastosowaniu określonych technologii, na zastosowanie których musi się zgodzić konserwator zabytków. Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, powtórzę jeszcze raz, przedstawimy państwu taki...

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Bardzo poprosimy o taki kosztorys. Mieszkałam w mieszkaniu, w którym była przedwojenna dębowa podłoga. Wiem, jak to wygląda. Poprosimy o taką informację. Jest w prezydium takie oczekiwanie, żeby przedłożyć taką informację.

Dziękuję bardzo pani minister. Na wszystkie pytania zostały udzielone odpowiedzi. Bardzo dziękuję pani minister. Chciałabym tylko przedstawić taką uwagę, że część zadań we współpracy z Kancelarią Senatu realizuje Kancelaria Sejmu i ta współpraca z tego, co wiemy, jest modelowa, świetna i nie ma do niej uwag.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Pani przewodnicząca, bardzo dziękuję. Rzeczywiście chciałabym powiedzieć, że wszystkie zadania, które wspólnie wykonują Kancelaria Sejmu i Kancelaria Senatu na rzecz posłów i senatorów, są realizowane w oparciu o te same przepisy i podstawę prawną. To powoduje, że nasza współpraca, wymiana informacji, co jest niezmiernie ważne, jest na najwyższym, powiedziałabym, wzorcowym i modelowym poziomie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dziękuję bardzo pani minister i osobom pani minister towarzyszącym.

Przechodzimy do kolejnej części 11 – Krajowe Biuro Wyborcze. Wszyscy poznali w ostatnich dniach... Proszę bardzo, pan przewodniczący Maciej Mroczek – Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, opinia o tej części budżetu.

Poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Część 11 – Krajowe Biuro Wyborcze wraz z częścią 83 – Rezerwy celowe w pozycji 17. Ten budżet został przedstawiony przez szefa Krajowego Biura Wyborczego, pana ministra Kazimierza Czaplickiego. Szczegółowo omówił planowane dochody i wydatki biura. Podobnie jak przy projekcie budżetu na rok 2014, tak i w przypadku projektu na rok 2015 Krajowe Biuro Wyborcze zaplanowało wypłacenie swoim pracownikom dodatków wyborczych, które przysługują im w wysokości do 50% wynagrodzenia w okresie do 3 miesięcy poprzedzających wybory. Niestety podkreślić należy, że Ministerstwo Finansów ponownie wyraziło negatywną opinię w przedmiotowej sprawie.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich stoi na stanowisku, że dodatki wyborcze przysługujące zgodnie z regulaminem określanym przez szefa KBW na podstawie przepisów ustawy o pracownikach urzędów państwowych mają moc obowiązującą i powinny być wypłacone. W związku z tym zwróciłem się w tej sprawie ze stosownym pismem do pani przewodniczącej Krystyny Skowrońskiej.

Ostatnie wydarzenia, szanowni państwo, z problemami informatycznymi są ewidentnym dowodem na to, że zgłaszane od kilku lat przez pana ministra problemy finansowe, czy niedofinansowanie KBW jest faktem. Nie są to czcze słowa. Zresztą przy każdej kolejnej prezentacji budżetu Krajowego Biura Wyborczego te problemy, te sprawy były przede mną podnoszone. Szanowni państwo, pamiętajmy również, że w roku 2015 będą przeprowadzone dwa duże wydarzenia wyborcze, czyli wybory prezydenta i wybory do parlamentu krajowego.

Poseł koreferent ocenił projekt budżetu jako oszczędny i racjonalny. Proponował pozytywne zaopiniowanie tej części wraz z rezerwą. Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich również pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu państwa w zakresie części 11 – Krajowe Biuro Wyborcze i części 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 17. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dziękuję bardzo. Jako poseł koreferent pozwolę sobie syntetycznie przedstawić referat, ponieważ, jak sądzę, do tej części budżetowej będzie więcej pytań. Na początku czynię takie zastrzeżenie, albo może raczej przedstawię taką informację, że każdorazowo przedkładany budżet Krajowego Biura Wyborczego w częściach dotyczących jego funkcjonowania był zatwierdzany bez uwag. Zawsze wskazywaliśmy, że budżet był przygotowany modelowo. Nie wiem, czy dlatego tak się działo, że była to część rozpatrywana jako czwarta, a nie pierwsza, i nie byliśmy już tak skupieni. Ze strony Krajowego Biura Wyborczego, które samo przygotowuje projekt budżetu, określa potrzebne wydatki, które trzeba ponieść, i ich poziom... Opinia Komisji Regulaminowej i Komisji Finansów Publicznych była pozytywna. Zatem ze strony parlamentu do planowanych wydatków dotyczących wyposażenia Państwowej Komisji Wyborczej, ale również organu obsługującego ją – Krajowego Biura Wyborczego, żeby mogły one sprawnie funkcjonować i wypełniać obowiązki konstytucyjne, nie było nigdy żadnych uwag poza tymi, o których mówił pan przewodniczący, dotyczących między innymi dodatków wyborczych dla pracowników. Myślę, że jeśli chodzi o tę sprawę, poproszę, żeby wyjaśniła ją pani minister finansów, bo wskazano, że stanowisko ministerstwa było negatywne. Prawdą jest, że w tej

sprawie spotkałam się z prezesem Jaworskim i z szefem Krajowego Biura Wyborczego, żeby zapoznać się z problemem i żeby można było tę sprawę uregulować w trakcie prac nad kolejnym projektem ustawy budżetowej.

Chciałabym powiedzieć, że w części 11 wydatki na rok 2015... I teraz, oceniając projekt ustawy budżetowej na rok 2015, będziemy chcieli ocenić, jak Krajowe Biuro Wyborcze zrealizowało wydatki przeznaczone na ten cel w roku 2014. Krajowe Biuro Wyborcze na rok 2015 ma zaplanowane wydatki w kwocie 51.500 tys. zł. To są wydatki, które przeznaczone są na funkcjonowanie KBW. Oddzielenie zaplanowane zostały rezerwy, które mogą być wykorzystane na przeprowadzenie wyborów, a w przyszłym roku mamy podwójne wybory: prezydenckie i parlamentarne. W tych przypadkach może być uruchomiona stosowna rezerwa. W tej rezerwie na dzisiaj zaplanowano kwotę w wysokości 355.920 tys. zł. Zastrzeżenie jest takie, że Komisja Finansów Publicznych i Komisja Regulaminowa przeznaczała kwoty na przeprowadzenie wyborów i na funkcjonowanie biura w wysokościach wskazanych przez szefa Krajowego Biura Wyborczego. Przypomnę, że konstruujemy budżet biura w oparciu o wytyczne Ministra Finansów, i do tego budżetu komisje nigdy uwag nie wносиły i zmian w budżetach nie dokonywały. Mogę o tym powiedzieć, bo koreferuję i referuję tę część budżetową od 10 lat. Nie wiemy, w jakiej wysokości są wydatki, które są przedmiotem bieżącego zainteresowania, na informatyzację i na cały system informatyczny obsługujący wybory. To po pierwsze.

Teraz będziemy oceniać, jak to funkcjonowało i jak będzie funkcjonowało w przyszłości. Na rok 2015 również zaplanowano po stronie wydatków między innymi wydatki związane z informatyzacją wyborów. Jeśli chodzi o wybory prezydenckie, plan wydatków na informatyzację zakłada kwotę 125.000 tys. zł. Przepraszam, wydatki na organizację wyborów prezydenckich wynoszą 125.000 tys. zł, w tym wydatki majątkowe, te na informatyzację 800 tys. zł. Taką kwotę mamy zaplanowaną. Mamy również zaplanowaną przez KBW kwotę w wysokości 2760 tys. zł w rezerwie celowej budżetu państwa. Krajowe Biuro Wyborcze zaplanowało również, nie licząc tej kwoty 800 tys. zł, kwotę 1400 tys. zł na zakup sprzętu teleinformatycznego, telekomunikacyjnego i licencji dla okręgowych komisji wyborczych, delegatur wspomagających obsługę informatyczną Państwowej Komisji Wyborczej oraz kwotę 850 tys. zł na centrum zapasowe i kwotę 550 tys. zł na opracowanie oprogramowania dla obsługi wyborów do Sejmu i Senatu. Jeżeli skupilibyśmy się na jednej rzeczy...

Widzę chętnych do zadawania pytań. Prośba generalna. Doświadczenie roku 2014 i wyborów. Nie oceniamy tego, jak postępowało Państwowa Komisja Wyborcza, ale to, jak Biuro przygotowało wybory. Konsekwencja to wybory 2015 r. Po pierwsze, pytanie, czy państwo uważacie ten poziom wydatków na informatyzację wyborów za wystarczający? Pytam, bo tego pytania wcześniej nie zadawaliśmy. Akceptowaliśmy każdorazowo proponowane przez państwa wydatki i potrzeby w tym zakresie. Czy państwo uważacie, że to są środki wystarczające?

Po drugie. Na podstawie jakiej dokumentacji i na podstawie jakiego projektu... Na ile eksperci wypowiedzieli się o funkcjonowaniu takiego systemu informatycznego, który będzie służył do obsługi kolejnych wyborów? Czy centrum zapasowe jest odpowiednio wyposażone i czy przeznaczono na ten cel odpowiednią ilość środków? Moje pytania nie zmiierzają do tego, żeby dać państwu nieskończoną ilość środków finansowych, bo wszystkie wydatki powinny być zaplanowane funkcjonalnie, rzetelnie i oszczędnie, ale muszą zapewniać bezpieczeństwo tego systemu, który się planuje, i zadania, które się realizuje. Nasze – Komisji Finansów Publicznych i całego parlamentu, w tym Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich – zaufanie, które mieliśmy do rzetelnego planowania budżetu przez Krajowe Biuro Wyborcze na dzisiaj po wyborach zostało bardzo, bardzo mocno nadszarpnięte. Nie mówię, że demokracja, że sfałszowano wybory. W to nie wierzę, bo jest cały system zabezpieczający wybory, ale sposób przekazania informacji i podania jej do publicznej wiadomości powodowały duży dyskomfort, również u nas – członków Komisji Finansów Publicznych, którzy zawsze ten budżet opiniują. Nigdy ze strony członków Komisji nie było uwag do tego, aby słusznie zaplanowane przez państwa wydatki były realizowane.

Pan przewodniczący Mroczek podniósł sprawę dodatków wyborczych. To jest pewien obyczaj. Ministerstwo Finansów wypowiedziało się w tej sprawie. Zanim rozpoczniemy tę dyskusję – widzę państwa – chcę, żebyśmy mieli jasność, o czym dyskutujemy, jeśli chodzi o dodatki wyborcze. Poprosiłabym panią minister Majszczyk o udzielenie odpowiedzi w tej sprawie. Następnie rozpoczniemy rundę pytań.

Jeżeli chodzi o ten budżet, to stawiam wniosek o jego przyjęcie, ale chciałabym, żeby wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że odpowiedzialność, jak w przypadku innych budżetów, bierze szef Krajowego Biura Wyborczego lub osoba, która pełni taką funkcję w obecnym czasie. To zadanie, rzetelność jego wykonania i odpowiedzialność za jego wykonanie spoczywa tylko na Krajowym Biurze Wyborczym. Tak ustaliliśmy, tak konstytucyjnie rozdzieliliśmy uprawnienia Państwowej Komisji Wyborczej i organu pomocniczego, jakim jest Krajowe Biuro Wyborcze. I chciałabym, żebyśmy się tego trzymali. Po zapoznaniu się z tymi wyjaśnieniami mającymi na celu uporządkowanie dyskusji dotyczącej dodatków odbędziemy turę pytań i odpowiedzi. Dopuszczę wszystkich państwa do głosu. Bardzo proszę, pani minister Hanna Majszczyk.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, podobnie jak w przypadku Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu, tak samo w przypadku Krajowego Biura Wyborczego budżet jest przygotowywany przez dysponenta i po prostu wkładany do projektu ustawy budżetowej przez Ministra Finansów, a następnie w takiej formie przesyłany przez Radę Ministrów do parlamentu. Wydatki, również na rok 2014, podobnie jak na lata poprzednie, jeżeli chodzi o rezerwę na przeprowadzenie wyborów, w tym roku także do Parlamentu Europejskiego, różnych wyborów uzupełniających oraz wyborów samorządowych, zostały zaplanowane w kwocie powyżej 427.000 tys. zł. Rezerwa została zaprojektowana w budżecie w wysokości odpowiadającej wysokości, o którą wnioskowało Krajowe Biuro Wyborcze.

Jeżeli mówimy o dodatkach wyborczych, o których ostatnio jest głośno w mediach, czyli o tych 300 zł dla członków obwodowych komisji wyborczych, są to dodatki wyborcze, które właściwie wypłacane są ryczałtem na podstawie uchwały podejmowanej przez Państwową Komisję Wyborczą i finansowane są z rezerwy, jeszcze raz podkreślam, z rezerwy, która jest w wysokości zaplanowanej przez Krajowe Biuro Wyborcze na rok 2014. W trakcie prac nad budżetem na rok 2014, jak powiedziałam, również budżet Krajowego Biura Wyborczego był skonstruowany zgodnie z wnioskiem Krajowego Biura Wyborczego, ponieważ nie ma żadnej możliwości ingerencji w ten budżet. Projekt został włączony do projektu budżetu i przesłany do parlamentu, przy czym trzeba pamiętać, że na rok 2014 została uchwalona również ustawa o budżecie państwa mrożąca fundusz wynagrodzeń. I w tym zakresie, jeżeli chodzi o fundusz wynagrodzeń, który może być realizowany w Krajowym Biurze Wyborczym, to musi być zgodny z ustawą o budżecie państwa, a więc musi być on zrealizowany w wysokości mniejszej o 2760 tys. zł, czyli mniejszej o planowane przez Krajowe Biuro Wyborcze nagrody dla pracowników biura, co wynikało z wniosków Krajowego Biura Wyborczego. W trakcie prac w parlamencie nad poprawkami poselskimi z tej kwoty nadwyżki wyjęto 1000 tys. zł, pozostawiając resztę kwoty w budżecie Krajowego Biura Wyborczego.

Jak powiedziałam, wyjątki zawarte w ustawie o budżecie państwa nie obejmowały pracowników Krajowego Biura Wyborczego między innymi z tego powodu, że w czasie poprzednich wyborów od 2002 r. praktycznie do 2007 r., kiedy wybory odbywały się co 4 lata, wydatki na wynagrodzenia pracowników biura były zwiększane właśnie o te dodatki wyborcze. Te dodatki nie były wyjmowane z tego budżetu mimo tego, że w kolejnych trzech latach nie było wyborów, takich dużych oczywiście, bo zawsze oczywiście są jakieś uzupełniające. Te dodatki nie były jednak wyjmowane proporcjonalnie, dlatego że w kolejnych trzech latach były wybory tylko o charakterze uzupełniającym. I tak, jak powiedziałam, ustalona ustawą budżetową różnica, jeżeli chodzi o te nagrody dla pracowników Biura, wynosi 2760 tys. zł. Dodatki wyborcze członków obwodowych komisji są finansowane z rezerwy, a ich wysokość wynika z uchwały podejmowanej przez Państwową Komisję Wyborczą. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dobrze, zaczynamy. Pan poseł Joński. Do głosu zapisali się pan poseł Szmit, pan poseł Żyżyński. Po kolei będziemy udzielać państwu głosu. Pan poseł Joński.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, mam takie pytanie do przedstawiciela Krajowego Biura Wyborczego, ponieważ system informatyczny nie działa jednak poprawnie. Nawet wczorajszy *briefing* prasowy przedstawiciela PKW wskazuje, że on jednak nie działa do końca poprawnie. Wcześniej nie działał. Moje pierwsze pytanie brzmi tak: czy państwo przewidujecie wyłonienie w przetargu kolejnej firmy, która przygotuje, napisze i przetestuje nowy program informatyczny? Ten kosztował ponad 400.000 tys. zł, więc to ma dość duże znaczenie dla budżetu. Moje drugie pytanie ma charakter bardziej systemowy.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Czy pan poseł nie pomylił się? Kwota 400.000 tys. zł?

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Kwota 400 tys. zł. Przepraszam bardzo, przejęczyłem się. Moje drugie pytanie ma raczej charakter systemowy, ponieważ wszyscy wiemy, że trzeba dokonać pewnych zmian jeśli chodzi o obwodowe komisje wyborcze, pewną standaryzację. Prezydent Bronisław Komorowski też o tym mówił. Chodzi o to, żeby nie dochodziło do takiej sytuacji, że zamiast urn, są kosze na śmieci i tak dalej, i tak dalej. Trzeba więc wykonać pewną standaryzację. To też kosztuje. Czy Krajowe Biuro Wyborcze bierze to też pod uwagę? Czy skieruje odpowiedni wniosek do Ministerstwa Finansów o zwiększenie tego budżetu w związku z tym, co się wydarzyło podczas tych wyborów samorządowych? Pierwsze więc pytanie dotyczy systemu informatycznego, a drugie dotyczy standaryzacji lokali, z którą mieliśmy dość duży problem podczas tych wyborów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pan poseł Jerzy Szmit, a potem pan poseł Jerzy Żyżyński.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przygotowałem na dzisiejsze posiedzenie kilkadziesiąt pytań adresowanych do Krajowego Biura Wyborczego dotyczących przetargu na system informatyczny do obsługi wyborów samorządowych, ale myślę, że nie będę wszystkich tych pytań odczytywał – wybiorę tylko część z nich. Myślę jednak, że kilka słów i kilka zdań na temat sposobu, w jaki została przeprowadzona ta operacja, wszystkim nam się należy.

Szanowni państwo, przetarg na ten system informatyczny był ogłaszany dwukrotnie. W ubiegłym roku przetarg został rozpisany, po czym został odwołany z niejasnych przyczyn. Informacji o tym, dlaczego został odwołany, nie znajdziemy na stronach Krajowego Biura Wyborczego. Jest tylko informacja, że przetarg został ogłoszony, a następnie, że został odwołany. W tym roku wiosną został ogłoszony następny przetarg, w wyniku którego została wyłoniona firma, która ten przetarg zrealizowała. Warto powiedzieć, że zgłosiła się do przetargu tylko jedna firma, zresztą firma, która nie dysponuje wielkim potencjałem, jak się później okazało. Jednak zadeklarowała, że za tę kwotę ten system wykona i przekaże. Nie będę tego powtarzał, że to nie zadziałało, bo to jest sprawa, o której wszyscy mówimy od wielu, wielu tygodni. Myślę jednak, że jest kilka pytań, które trzeba tutaj zadać. Kiedy zostały rozpoczęte prace projektowe: założenia, cele główne, elementy funkcjonalności dotyczące budowy, przebudowy systemu informatycznego obsługującego wybory samorządowe? Kto je nadzorował i kto je prowadził? Czy uczestniczyli w nich eksperci, a jeżeli tak, to jacy? To pytanie jest bardzo ważne, dlatego że nie dostaliśmy informacji, po co tak naprawdę ten przetarg był ogłaszany?

Ordynacja do rad gmin i do sejmików nie zmienia się, to znaczy, nie zmieniła się tak, że wymagałoby to zmiany sposobu liczenia, podziału mandatów, określenia wyników wyborów. Więc pytanie tak naprawdę zero. Czy była potrzeba i z czego wynikała potrzeba rozpisania tego nowego przetargu na to zlecenie?

Teraz przechodzę do pierwszego przetargu. Dlaczego został odwołany? Jakie są tego przyczyny? Czy wynikało to z faktu, że eksperci, którzy zajmowali się tą specyfikacją, stwierdzili, że za te pieniądze nie sposób wykonać produktu, który będzie spełniać założenia przedstawione w specyfikacji istotnych warunków zamówienia? Kiedy podjęto decyzję o rozpoczęciu kolejnego postępowania? Jakie były terminy poszczególnych czynności wykonywanych na etapie postępowania, a więc jaka była weryfikacja tych wszystkich poszczególnych prac, które zleceniobiorca musiał wykonać?

Szanowni państwo, rzeczywiście nie będę czytał tych wszystkich kilkudziesięciu pytań, ale myślę, że w tych kilku intencja jest wyrażona. Te pytania zostaną państwu przekazane jako interpelacja grupy posłów, aby można było się do nich odnieść na piśmie, bo zdaję sobie sprawę z tego, że teraz odpowiadanie *a vista* może być trudne. Niemniej jednak bardzo proszę o odpowiedź na kilka fundamentalnych pytań. Po pierwsze, czy rzeczywiście była potrzeba rozpisywania nowego przetargu, skoro ordynacja wyborcza do rad gmin i powiatów nie uległa zmianie w zakresie, który obejmuje system informatyczny? Jakie były przyczyny odwołania pierwszego przetargu? Jakie grono ekspertów opiniowało specyfikację istotnych warunków zamówienia przy drugim przetargu? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pan poseł Jerzy Żyżyński, potem pani poseł Masłowska, a następnie pani poseł Rafalska.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Dziękuję bardzo. Mój kolega, poseł Szmit powiedział bardzo wiele. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że czasami możemy wiele nauczyć się i dowiedzieć od internatów. Otóż ja kolekcjonuję sobie takie wypowiedzi internatów, które dostarczają czasami bardzo ciekawych informacji. Otóż pozwolę sobie zacytować krótki fragment i zadać bardzo ważne pytanie. Internauta pisze tak: „W tej całej sprawie systemu wyborczego śmierdzi na kilometr i jest to jasne jak słońce na niebie dla każdego średnio inteligentnego człowieka”. Dalej pisze tak – „Przetarg na system wyborczy rozpisano już w grudniu 2013 r. i miał być gotowy na wybory do Parlamentu Europejskiego, czyli na koniec maja 2014 r. Dla władz Państwowej Komisji Wyborczej potrzeba co najmniej pół roku na stworzenie takiego systemu. Problem, że guru prawnicze z PKW” – cytuję cały czas – „i cała armia otaczających ich urzędasów popełniła 11” – jak tu jest napisane – „baboli prawnych w tym przetargu i został on unieważniony. Całe gremium prawniczych guru” – w cudzysłowie – „z PKW nie było w stanie podołać tak” – w cudzysłowie – „ambitnemu prawniczo zadaniu, jak zgodne z ustawą i prawem rozpisanie najprostszego przetargu. Czy ktoś jest w stanie wyobrazić sobie taki cud” – w cudzysłowie – „Oczywiście nie pisano tego...”. Nie będę tego w całości czytał. W każdym razie dalej ten informator-internauta pisze, że „po wyborach do Parlamentu Europejskiego zaczęły się cuda. Panowie z PKW” – trochę zmieniam, nie będę cytował tutaj wyrażen bardziej nieprzychylnych tym panom – „władze PKW, które miały świadomość, że pełnego systemu wyborczego nie da się stworzyć w 3 miesiące, w końcu pod ciężarem takiego argumentu zrezygnowały z organizowania przetargu tuż przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Nagle przed wyborami do samorządu decydują się na rozpisanie przetargu i eksperymentowanie na trzy miesiące przed wyborami w pełni świadomi, że jest to niemożliwe. Czy ktoś jest w stanie logicznie to wytłumaczyć? A potem już znany serial, czyli do przetargu staje jedna firma, reszta firm na czele z Pixelem, który przez 10 lat obsługiwał PKW uznaje, że termin jest nierealny. Ten jedyny desperat” – w cudzysłowie – „to właśnie znana już wszystkim firma, która przetarg wygrywa, mimo, że ABW uprzedza dziadków z PKW co do tej firmy i jej możliwości. Mimo to z uporem, który trudno logicznie wytłumaczyć poza zupełnie pozamerytorycznymi aspektami brną w projekt właśnie z tą firmą”. I mam pytanie, czy jest prawdą, że ABW ostrzegła przed tą firmą? I dalej pisze internauta tak. „Przypominam, że z usług dokładnie tej firmy zrezygnował nie tylko świętej pamięci prezydent Lech Kaczyński mimo, że oferowała najniższą cenę, a potem zorganizowała nagonkę, ale także z jej usług zrezygnowała NIK pod kierownictwem ministra sprawiedliwości Kwiatkowskiego. Więc pytanie jest takie: na co idą nasze pieniądze, pieniądze podatnika? Dlaczego władze Państwowej Komisji Wyborczej forsują firmę co do której ABW

dawało ostrzeżenia, że ona do tego się nie nadaje?”. Pytam, czy było ostrzeżenie ABW? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pani poseł Gabriela Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Pytania, które chciałam zadać, już padły, a więc, czy ABW ostrzegała państwa, a jeśli tak, to dlaczego mimo wszystko zdecydowaliście się państwo na tę firmę? Dlaczego został unieważniony przetarg na system wyborczy rozpisany w grudniu 2013 r.? Czy z tego powodu, że był źle przygotowany? Chcę również zapytać, gdzie w tej chwili znajdują się serwery Państwowej Komisji Wyborczej, bo chyba w marcu umowa na wynajem pomieszczeń w siedzibie rosyjskiej spółki, czy związanej ze spółką rosyjską, skończyła się? Gdzie w tej chwili są umiejscowione? Jakie państwo ponosicie koszty dzierżawy tych pomieszczeń? I może jeszcze raz powrócę do pytania – ono niebezpośrednio wiąże się z budżetem, ale pośrednio – jaki był cel ostatniej wizyty państwa z Państwowej Komisji Wyborczej w Moskwie? Jaki był cel i ile osób wzięło w niej udział? Jaki był koszt tej wizyty? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pani poseł Rafalska, a potem pan poseł Janczyk.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, próbuję znaleźć odpowiednie słowo, żeby określić to wszystko, co wydarzyło się i jest związane z tym aspektem finansowym. Ani skandal, ani kompromitacja, ani żenada jakby nie oddaje istoty sprawy. Chcę też powiedzieć, że to wszystko, co się wydarzyło, dzisiaj skutkuje tym, że rząd rozważa możliwość wypłacenia dodatkowych pieniędzy członkom komisji wyborczych. Chodzi o 130.000 tys. zł. Ludzie pracowali całymi tygodniami. Ale zmierzam do budżetu na 2015 r., proszę państwa, bo błędy popełnione na jednym etapie, przeznaczenie kwoty, nieprawidłowości w przetargach, finansowanie tego oprogramowania na pewnym poziomie skutkuje – już nie odnoszę się do samego aspektu zafalszowania jak gdyby tego wyniku wyborów – ale skutkami finansowymi, bo ludziom po prostu za tę gigantyczną pracę, za to, że musieli brać wolne, nie chodzili do pracy, albo rano prosto po pracy w komisjach obwodowych szli do swoich obowiązków zawodowych, nie mogąc ich wypełnić. Nie mam gwarancji i nie mogę się spokojnie patrzeć na to, co może się wydarzyć w następnym roku.

Czy zaplanowane wydatki na wybory, zarówno do Sejmu jak i prezydenta, są wydatkami, które gwarantują to, co jest podstawą tego – prawidłowość przebiegu procesu wyborczego, samych wyborów? Czy ich zaplanowanie jest odpowiednie do tego, co może się wydarzyć w następnym roku, bo patrząc na to, co się działo przed chwileczką i w dalszym ciągu dzieje się, bo wybory nie są zakończone, a w zasadzie nie wiemy, jak się potoczy ta druga tura wyborów burmistrzów i prezydentów, bo równie dobrze może się okazać, że system nie zadziała i trzeba będzie ręcznie liczyć, więc trzeba będzie jeszcze dodatkowo zapłacić, chociaż aspekt finansowy nie jest tu najbardziej kluczowy i najważniejszy w tym wszystkim. Najważniejsza jest prawidłowość liczenia głosów i wyniku wyborczego. Po to dajemy pieniądze, żebyśmy mieli pewność i gwarancję, że w demokratycznym kraju mamy w sposób demokratyczny i prawidłowy przeprowadzone wybory. Jakie my mamy gwarancje, że to, co państwo tu napisaliście i jest zaproponowane, odpowiada rzeczywistym potrzebom i daje gwarancje spełnienia tych warunków, o których mówimy?

Tak się stało, że podczas prac nad sprawozdaniem z wykonania budżetu pytaliśmy o wynagrodzenia członków komisji według nowych stawek i to się stało, bo te, które ostatnio obowiązywały, były na takim poziomie, że nie gwarantowały nam, że znajdziemy chętnych osób do pracy w komisjach obwodowych. Stawki zostały podniesione, ale dzisiaj to nie znajduje swojego odzwierciedlenia, bo jak mówię, dodatkową kwotę 130.000 tys. zł trzeba przeznaczyć, żeby wynagrodzić ludziom pracę przy wyborach, co do których wiarygodności mamy wątpliwości, że nie są rzetelne i w moim przekonaniu nieodpowiadające intencjom wyborców, które w jakimś stopniu na pewno zostały

zafalszowane. Bardzo więc proszę, żeby powiedzieć, na ile plan wydatków na wybory prezydenckie, wybory sejmowe jest dobry i proszę odnieść się do tych elementów, o których mówiłam.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Proszę państwa, chciałabym, żebyśmy tę całą dyskusję przeprowadzili. Jesteśmy trochę spóźnieni. Mam prośbę – nie musicie państwo do niej się stosować – żeby syntetycznie zadawać pytania, bo nie chcielibyśmy przekładać tego posiedzenia. Bardzo proszę, pan przewodniczący Janczyk, potem pani poseł Maria Zuba.

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, bardzo krótko. Co roku w trakcie omawiania planowanych wydatków tej części budżetu zwracam się z pytaniem o to, dlaczego nie planujemy takich wydatków, które pozwoliłyby na zakup oprzyrządowania do transmisji pracy komisji wyborczych, czyli kamer. Po tym, co stało się w bieżącym roku, wydaje się, że sprawa powinna nabrać szczególnej wagi, bo nie ma żadnego powodu, żeby ukrywać przed wyborcami tego, co dzieje się w komisjach wyborczych. Chciałbym więc zapytać o to, czy macie państwo szacunkowe dane, o ile wydatki Krajowego Biura Wyborczego wzrosłyby, gdyby zapadła decyzja – mam świadomość tego, że ta decyzja zapadnie w parlamencie – o tym, że jednak jest transmisja bezpośrednia aktu głosowania i aktu liczenia głosów, co wydaje mi się, jest coraz bardziej oczekiwanym takim elementem, który poprawiłby przejrzystość wyborów i budowałaby przeświadczenie o ich obiektywnym charakterze?

Chcę też zwrócić uwagę na jedno. Dzisiaj koncentrujemy się mocno na samej technologii informatycznej. Pytanie, czy w ogóle była potrzeba zmiany tego systemu, bo wiele osób przywołuje dzisiaj fakt, że w poprzednich wyborach system działał i był bardzo dobrze, natychmiastowo spięty z wizualizacją. Jakie były powody, dla których trzeba było od nowa ten system robić? Myślę, że wszyscy państwo dzisiaj wiecie, że to, co się stało, te wielodniowe prace poszczególnych komisji powodują dalsze zniechęcenie osób do pracy w komisjach – ludzie nie chcą się zgłaszać pomimo tego, że została zwiększona stawka dzienna za pracę w charakterze członka komisji wyborczej. Prosiłbym właśnie o krótką odpowiedź na te zadane przeze mnie pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pani poseł Maria Zuba.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, wszyscy obserwujemy i wyciągamy wnioski z tego, co się stało 16 listopada, ale przed 16 listopada testy wykonane na tym systemie informatycznym nie zdały egzaminu. Ktoś podjął decyzję, że jednak będziemy z niego korzystać. Ten system nie zdał egzaminu również w trakcie wyborów uzupełniających do Senatu. Ktoś podjął jednak decyzję, że 16 listopada będziemy korzystać z tego systemu. Kto zatem podjął taką decyzję i na jakiej podstawie?

Następna sprawa. Między kolejnymi głosowaniami te karty do głosowania były niezabezpieczane. Pytam, dlaczego była powtórka ręcznego liczenia? Jakie przesłanki zdecydowały o tym, że zdecydowano się drugi raz liczyć? Jakie były uwagi do pierwszego liczenia? Kto konkretnie zdecydował o tym, że będzie drugie liczenie? Osobowo. Kto natomiast zabezpieczał między pierwszym a drugim liczeniem karty do głosowania? Te karty tak naprawdę były przemieszczane bez większego nadzoru.

Kolejna sprawa. Wyciągamy pewne wnioski, ale czy Państwowa Komisja Wyborcza, która jest odpowiedzialna za prawidłowy przebieg wyborów, przygotowuje jakieś rekomendacje, które są jej wnioskami w związku z tymi wydarzeniami, które miały miejsce?

I takie dodatkowe pytanie. Jak państwo jako członkowie Państwowej Komisji Wyborczej oceniacie sytuację, jeżeli kampanie przeprowadzane są w sposób cateringowy? Co to oznacza? Kiełbaska, piwko, winko i tak dalej. Jeżeli rozdawane są w dniu wyborów parasolki lub wody kolońskie za 10 zł, czy to nie urąga polskiej demokracji? Czy wy państwo otworzycie oczy i wzmocnicie nasz głos w sprawie tego, co się dzieje w naszym

demokratycznym państwie, o które walczyliśmy, czy uważacie, że jesteście tylko konsumentami tego, o co zabiegali ci, którzy walczyli o demokrację? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałabym, żebyśmy uporządkowali sobie tę dyskusję, bo jeśli chodzi o ten konsumpcyjny sposób prowadzenia kampanii, to takie opinie są zgłaszane przez różne środowiska. Mówię o tym, żebyśmy nie byli w sporze. Jesteśmy w trakcie rozpatrywania budżetu na rok 2015. Z wyciągnięciem tych wniosków...

Poseł Maria Zuba (PiS):

Pani przewodnicząca, jeżeli pani potwierdza, to coś z tym fantem trzeba zrobić.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ale ja potwierdzam. Będziemy. Pani poseł, może po tym posiedzeniu porozmawiam z panią, gdzie i jak. Też poprosilibyśmy, żeby z państwa strony takie...

Poseł Maria Zuba (PiS):

Ale to nie o to chodzi, żebyśmy pod stołem rozmawiali, ale o to, żebyśmy naszą demokrację wyprowadzili z takiego zaułku, z takiego zakrętu prawnego.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

O rzetelności wszyscy tutaj mówimy. Nieuprawnione są słowa mówiące o sfalszowaniu wyborów. Nie kontestujemy tego w tym zakresie. Chcemy porozmawiać o tym, jakie były wypaczenia i jak te doświadczenia przenieść na rok 2015, żeby nie było żadnych kłopotów związanych z kolejnymi wyborami.

Mam tylko jeszcze jedno pytanie. Czy Krajowe Biuro Wyborcze – bo to nie musi być kosztowny dokument – przygotowało plan awaryjny? W każdej sytuacji, jeżeli za coś się odpowiada, trzeba przyjąć plan awaryjny. Jeżeli system nie zadziała, to posiada się drugi dodatkowy system. Czy jest alternatywa dla systemu, który uznaje się za pierwszoplanowy? W tej sytuacji chcę powiedzieć, że również nasza dyskusja koncentruje się, zapewne niepotrzebnie, wokół zjawisk, które nie miały miejsca, ale prosiłabym bardzo o rzetelną odpowiedź. Planowaliście państwo budżet, daliśmy środki w 2014 r., dajemy środki w 2015 r., państwo zaplanowaliście określone wydatki związane z informatyzacją i najważniejsze – o tym mówią wszystkie państwa wypowiedzi – czy jest plan awaryjny, jeżeli zawiedzie zakupiony, nawet przetestowany system informatyczny? Kto wtedy podejmuje decyzje? To nas interesuje. Rozmawiamy przy okazji o finansach, ale przede wszystkim rozmawiamy o sprawnym finansowaniu określonej niezwykle ważnej instytucji państwowej, niezwykle ważnego organu, który ma czuwać nad poprawnym przebiegiem wyborów. Jeszcze pan poseł, bardzo proszę. Pan poseł Elsner.

Poseł Wincenty Elsner (SLD):

Ponieważ dość daleko odeszliśmy od samego budżetowania, chciałbym zadać pytanie w sprawie planów Krajowego Biura Wyborczego dotyczących wykorzystania, ewentualnego wykorzystania możliwości obliczeniowych, możliwości tkwiących w już istniejących centrach obliczeniowych. Jak wiadomo, niepowodzeniem zakończyły się próby z systemem obecnym. Kalendarz wyborczy sugeruje, że w systemie zamówień publicznych będzie bardzo trudno zmieścić się, dając jakiś sensowny czas na realizację nowego systemu, jeżeli, jak było poprzednio, zostanie oprotestowany na przykład wynik pierwszego przetargu. W dwóch natomiast ministerstwach: w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji, funkcjonują wydzielone jednostki przeznaczone właśnie do realizacji zadań informatycznych w ramach administracji publicznej. Jest to Centrum Projektów Informatycznych w MAiC oraz centrum COI – Centralny Ośrodek Informatyki funkcjonujący w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Czy przewidujecie państwo jako Krajowe Biuro Wyborcze wykorzystanie tamtych możliwości informatycznych i możliwości obliczeniowych już istniejących tych dwóch centrów działających w ramach administracji publicznej?

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

W imieniu swojego Klubu mogę powiedzieć, że mamy żal do Krajowego Biura wyborczego. Wszyscy mówiliśmy o głosowaniu internetowym, a takie działanie, takie nieodpowiedzialne działanie od tego zdecydowanie nas oddala.

Bardzo proszę. Rozumiem, że w imieniu Krajowego Biura Wyborczego, głos zabierze zastępca szefa Krajowego Biura Wyborczego, pani Beata Tokaj. Pni minister może również udzielić głosu osobom, które będą odpowiadały na zadane pytania. Bardzo proszę.

Zastępca szefa Krajowego Biura Wyborczego Beata Tokaj:

Dziękuję bardzo Pani przewodnicząca, szanowni państwo jeżeli chodzi o budżet Krajowego Biura Wyborczego, on rzeczywiście zawsze był nam przyznawany, ale chciałabym powiedzieć, że ten budżet zawsze był wystarczający, jeżeli chodzi o działalność Biura i poszczególne wybory. Tutaj mamy największy problem, jeżeli chodzi o etaty, których jest za mało, i jeśli chodzi o pieniądze na wynagrodzenia. W szczególności chodzi tutaj o dodatki wyborcze, które są przyznawane pracownikom, ale tylko w roku wyborczym.

Jeśli mogłabym, pani przewodnicząca, króciutko tutaj sprostować to, co powiedział przedstawiciel Ministerstwa Finansów.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pani minister odpowiadała na pytanie. To nie przedstawiciel.

Zastępca szefa Krajowego Biura Wyborczego Beata Tokaj:

Przepraszam w takim razie. Jeżeli chodzi o nasze planowanie, może zacznę od 2002 r., kiedy po raz pierwszy wchodził system informatyczny do obwodowych komisji wyborczych, kiedy ten system rzeczywiście nie zadziałał. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła wówczas kontrolę w Krajowym Biurze Wyborczym i zaleciła nam, aby opracować docelową koncepcję jednego bazowego systemu informatycznego, który by działał dla wszystkich poszczególnych wyborów w kadencji, oczywiście zgodnie z procedurami wynikającymi z ustawy o zamówieniach publicznych. Stąd też, odpowiadając na pytanie pana posła o zeszłoroczny przetarg, informuję, że był to właśnie przetarg, który był na całą platformę wyborczą, jaka miała służyć obsłudze wszystkich wyborów, czyli wyborów do Parlamentu Europejskiego, samorządowych, prezydenta oraz do Sejmu i do Senatu. Niestety ten przetarg został unieważniony z racji tego, że nie mieliśmy zbyt dużo czasu na opracowanie. To znaczy, pracowaliśmy go, Krajowe Biuro Wyborcze opracowało go, ale firmy stwierdziły, że nie mają zbyt dużo czasu na to, aby opracować pełną ofertę tego programu, stąd został unieważniony. Mieliśmy natomiast wybór: albo przeprowadzić wybory do Parlamentu Europejskiego i wybory samorządowe, albo po prostu pozostać na niczym i ich nie przeprowadzać. Wiadomo, że musieliśmy przeprowadzić przetarg do wyborów samorządowych.

Nie chciałabym wypowiadać się w tej chwili na temat tego, co się dzieje z obecnym systemem, dlatego że trwają prace nad powołaniem audytu. W tej chwili rozmawiamy z grupą osób – niezależnych ekspertów informatycznych, którzy ten system zbadają i wyciągną z tego badania wnioski.

Odpowiem może jeszcze na pytanie, czy przewidujemy przetarg na wybory prezydenta. Rzeczywiście mamy zaplanowane 400 tys. zł na system informatyczny, z tym że ten system informatyczny będzie polegał na rozbudowaniu tych kodów i tej platformy, którą mamy do wyborów prezydenta.

Jeżeli chodzi o pytanie o to, czy zwiększymy budżet na zadania zlecone gminom, chcę powiedzieć, że ten budżet na zadania zlecone, a szczególnie na wyposażenie lokali jest duży. Nie zdarzyło się, abyśmy nie zwiększyli. Były planowane takie środki. Jeżeli gmina wystąpiła z takim wnioskiem, to zawsze ten wniosek był opiniowany pozytywnie i pieniądze były przekazywane gminie.

Jeżeli chodzi o pozostałe pytania, chciałabym oddać głos dyrektorowi Zespołu Kontroli finansowania Krzysztofowi Lorencowi.

Dyrektor Zespołu Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych Krajowego Biura Wyborczego Krzysztof Lorenc:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, spróbuję odpowiedzieć na te pytania, na które jesteśmy w tej chwili w stanie odpowiedzieć. Oczywiście w tych sprawach, w których nie będziemy w stanie tego zrobić, przedstawimy odpowiedzi na piśmie. Zaczęę może od sprawy najłatwiejszej, od wizyty w Moskwie. Ta sprawa była wyjaśniana już tyle razy, że dość łatwo jest powtórzyć to wszystko, co zostało wielokrotnie napisane i powiedziane. Państwowa Komisja Wyborcza odbyła konferencję naukową, nie tak, jak to nazywano w mediach, szkolenie, bo to oczywiście nonsens. Państwowa Komisja Wyborcza złożona z sędziów trzech największych sądów w Polsce nie potrzebuje żadnych szkoleń. Odbyła konferencję naukową, w ramach której wymieniała się doświadczeniami i to jest udokumentowane wydrukowanymi wystąpieniami przedstawicieli obu stron, przedstawicieli z zakresu prawa wyborczego z Rosji. Przebieg tej konferencji, zarówno jej części odbywającej się w Moskwie jak i w Warszawie jest bardzo precyzyjnie udokumentowany. Z publikacjami, które powstały w wyniku tej konferencji, każdy może się zapoznać – zostały opublikowane i są dostępne na stronie internetowej PKW.

Kolejne pytanie, na które chcę odpowiedzieć, dotyczy ponownego liczenia głosów i przechowywania kart do głosowania pomiędzy pierwszym i drugim liczeniem głosów. Otóż nic takiego nie miało miejsca. Komisje obwodowe, które ustalają wyniki głosowania na podstawie kart wyjętych z urn, dokonywały liczenia głosów raz, a następnie głosy zabezpieczyły i wszystkie materiały z głosowania złożyły w depozycie zabezpieczonym w urzędach gmin. Wyjątkowe przypadki mogą być wtedy, kiedy komisja obwodowa sporządziła protokół arytmetycznie niepoprawny. To mogło mieć miejsce tylko wtedy, kiedy komisja nie korzystała ze wsparcia informatycznego. W takiej sytuacji komisja obwodowa oczywiście musi ponownie przeliczyć głosy, ale na ponad 27 tys. obwodów głosowania były to pojedyncze przypadki.

Jeśli mówimy o ponownym liczeniu głosów, nie dotyczyło ono kart do głosowania, tylko ponownego ustalania wyników głosowania i wyników wyborów na szczeblu wyższym niż komisja obwodowa, a to odbywa się oczywiście w związku z tym, że były problemy z zastosowaniem systemu informatycznego. Jeśli w protokole komisji terytorialnej pojawiały się niespójności, to oczywiście komisja terytorialna była zobowiązana do ich usunięcia, a w takiej sytuacji nie wraca się oczywiście do kart do głosowania, dlatego że obliczenia prowadzone przez komisje terytorialne są prowadzone na podstawie protokołów obwodowych komisji wyborczych, a nie na podstawie kart do głosowania. Tam więc, gdzie takie korekty protokołów terytorialnych komisji wyborczych były dokonywane, nie dochodziło do ponownego liczenia głosów i o żadnym ruszaniu kart do głosowania nie było mowy.

Jeśli chodzi o plan awaryjny, to specyfika informatyzacji wyborów jest taka: informatyka wyborcza działa albo nie działa. W sytuacji, w której informatyka nie działa, jedynym planem awaryjnym jest zastąpienie obliczeń prowadzonych w systemie informatycznym obliczeniami prowadzonymi metodami tak zwanymi ręcznymi. Nie ma innej możliwości, ponieważ nie ma możliwości stawiania dwóch równoległych systemów informatycznych obsługujących te same wybory. Praca, która została włożona w część obliczeń w jednym systemie, nie mogłaby być przeniesiona do drugiego systemu. Takie rozwiązanie byłoby szczytem niegospodarności. To byłoby nielogiczne, i jest niemożliwe zastosowania. W związku z tym można powiedzieć jedno, że planem awaryjnym jest to, co Państwowa Komisja Wyborcza w swoich wytycznych grubo przed wyborami określiła, mianowicie sposób postępowania w sytuacjach, kiedy komisja określonego szczebla nie ma możliwości skorzystania z systemu informatycznego. Wówczas przewidziane są zarówno procedury wejścia z danymi do tego systemu informatycznego w sposób taki, żeby można było z tego systemu dalej korzystać, jak i procedury liczenia ręcznego w sytuacji, w której z tego systemu nie można skorzystać zupełnie.

Kolejna sprawa – możliwość wykorzystania istniejących centrów obliczeniowych do informatyzacji wyborów. Proszę państwa, rzecz nie jest w centrach obliczeniowych. Nie było żadnych problemów dotyczących infrastruktury: ani serwerów, ani sieci przesyłowej. Problemy pojawiły się w związku z wadami oprogramowania, a więc żadne centra

obliczeniowe zewnętrzne nie są tutaj pomocą ani nie są tutaj potrzebne, ponieważ te środki, którymi dysponowało Krajowe Biuro Wyborcze, były w tej materii wystarczające. Problem jest w oprogramowaniu, a tu oczywiście żadne centra obliczeniowe: ani rządowe, ani żadne inne, nie mogą pomóc po prostu dlatego, że nie posiadają oprogramowania, które jest konieczne do ustalenia wyników wyborów.

Należałoby też przy okazji zwrócić uwagę na to, że zarówno infrastruktura jak i oprogramowanie, z którego korzystają organy wyborcze, powinno być oddzielone od infrastruktury i oprogramowania administracji rządowej.

Zastępca szefa Krajowego Biura Wyborczego Beata Tokaj:

Chciałabym jeszcze odnieść się do pytania pani poseł Rafalskiej, jeśli mogę. Jeżeli chodzi o obwodowe komisje wyborcze, jak wiemy, w czasie tych wyborów Państwowa Komisja Wyborcza, zresztą po postulatach pani poseł Elżbiety Rafalskiej zgłoszonych na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji przed wyborami samorządowymi, podwyższyła znacząco diety dla tych członków komisji. Chciałabym powiedzieć, że członkom obwodowych i terytorialnych komisji wyborczych oprócz diety przysługuje 5 dni wolnych od pracy, oczywiście usprawiedliwionych jak najbardziej. Te więc osoby otrzymują 5 dni plus swoją dietę.

Jeżeli chodzi o te wybory, to wbrew pozorom członkowie obwodowych komisji wyborczych bardzo szybko policzyli głosy. Miejmy przy tym świadomość, że na poziomie obwodu te głosy liczy się ręcznie. Wyniki, czyli to co komisja obliczy, wprowadza się do kalkulatora wyborczego po to, żeby sprawdzić czy to co zrobiła komisja, zostało zrobione prawidłowo. I ten kalkulator, ten zestaw wyborczy bardzo mocno przyspiesza nam przesyłanie danych, przekazywanie danych i obliczanie samych wyników wyborów. Dlatego jeszcze raz powtórzę, obwodowe komisje wyborcze wyjątkowo szybko, jak na wybory samorządowe, bo to są czterostopniowe wybory, bardzo szybko uporały się z wynikami.

Jeżeli chodzi o te 130.000 tys. zł, o których mówiła pani poseł, nie wiem, skąd taka kwota. Członkowie otrzymują diety na podstawie uchwały Państwowej Komisji Wyborczej. Nie przysługują im ani dodatkowe diety, ani dodatkowe środki, więc nie wiem, skąd ta kwota 130.000 tys. zł jako kwota dodatkowa.

Jeżeli chodzi jeszcze o serwery, bo mówiliśmy tutaj o systemach wyborczych, są one własnością Krajowego Biura Wyborczego i Państwowej Komisji Wyborczej. Centrum zapasowe jest obecnie od ponad roku w Piasecznie, to znaczy, serwery są w firmie Exatel, ale są własnością Krajowego Biura i Państwowej Komisji, jak również są na ul. Wiejskiej w siedzibie Krajowego Biura Wyborczego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pan poseł Elsner.

Poseł Wincenty Elsner (SLD):

Krótkie *ad vocem*, bo być może zrobiłem zbyt duży skrót, mówiąc o centrach obliczeniowych. Mówiąc o COI – Centralnym Ośrodku Informatycznym przy MSW sugerowałem, że ma on możliwości wykonania oprogramowania z pominięciem procedury zamówień publicznych. To zresztą jest często stawiany przeze mnie zarzut w odniesieniu do projektów tam realizowanych na potrzeby administracji publicznej, ale w tym konkretnym przypadku to jest być może właściwa furtka pozwalająca zdecydowanie szybciej przygotować ten system. COI przy MSW zatrudnia kilkaset osób, w tym bardzo wielu programistów, więc nie chodzi o fizyczne centrum obliczeniowe, tylko o możliwości programistyczne tego centrum. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pani poseł Rafalska.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

W takim razie to moje pytanie o te wypłacenie dodatkowych 130.000 tys. zł kieruję do pani minister Majszczyk, bo z wczorajszej „Gazety Prawnej” wynika, że rząd rozważa wypłacenie dodatkowych pieniędzy.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Proszę państwa, patrzmy na zegar. Króciutko, pan poseł Szmit jeszcze.

Posel Jerzy Szmit (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, mam jeszcze tylko takie pytanie. Czy są planowane przetargi również na system informatyczny, który będzie obsługiwał przyszłoroczne wybory na urząd prezydenta i do parlamentu?

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie pośle, mówiłam o tym. Tam jest 800 tys. zł i dodatkowo są środki na...

Posel Jerzy Szmit (PiS):

To w takim razie...

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Prosiłam od razu o udzielenie odpowiedzi.

Posel Jerzy Szmit (PiS):

Tak, ale chciałbym zapytać, na jakim etapie są te przetargi, bo czas jest już dokładnie taki sam, jak rok temu.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

To są wszystkie pytania państwa posłów. Proszę o udzielenie odpowiedzi. Zaczniemy może od najprostszego pytania do pani minister Majszczyk.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jeżeli takie decyzje będą podjęte, to ja oczywiście poinformuję o tym państwa. Jakies rozważania są prowadzone. Natomiast jeśli chodzi o wysokość, to takich szczegółowych informacji w tym momencie nie mam. Nie wiem, czy ta podawana kwota jest kwotą, która została już wyliczona. Wysokość tej kwoty wynika, jak rozumiem, z doniesień medialnych. I tyle w tym momencie mogę powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Odpowiedź jest satysfakcjonująca. Pani poseł Rafalska kiwa głową. O odpowiedź na pozostałe pytania proszę Krajowe Biuro Wyborcze. Pani minister udziela głosu.

Dyrektor Zespołu Kontroli Finansowania Krajowego Biura Wyborczego Krzysztof Lorenc:

Wracając do pytania o kamery i możliwość transmisji z lokali wyborczych lub o jakiegokolwiek inne formy nadzoru nad tym, co się dzieje w lokalach wyborczych w czasie głosowania, oczywiście w ramach środków, które są przewidziane na przeprowadzenie wyborów, środków na takie działania nie ma. W projekcie złożonym przez Krajowe Biuro Wyborcze nie może ich również być, ponieważ KBW może złożyć zapotrzebowanie na środki wyłącznie na wykonanie tych zadań, które wynikają z przepisów ustawy. W związku z tym nie ma możliwości wpisania do projektu budżetu wykonania zadania, które nie wynika z przepisów Kodeksu wyborczego. To wymagałoby zmiany Kodeksu wyborczego.

Jeśli chodzi o finansowanie i przeprowadzenie przetargów dotyczących oprogramowania na wybory prezydenckie i parlamentarne, to tak, jak mówiliśmy, oprogramowanie, które powstało w Krajowym Biurze Wyborczym w latach od 2003 r. w wyniku zaleceń Najwyższej Izby Kontroli, jest oprogramowaniem jednolitym, które wymaga modernizacji przy okazji każdej zmiany ustawowej i każdych wyborów. To jest odpowiedź na pytanie, czy trzeba było przeprowadzać przetarg na zmiany w oprogramowaniu samorządowym.

Oczywiście trzeba było przeprowadzić taki przetarg, ponieważ nie jest prawdą, że ordynacja nie zmieniła się od czasu wyborów samorządowych przeprowadzonych w 2010 r. Zaszły zmiany w prawie wyborczym w wyborach samorządowych. Zmieniły się zasady przeprowadzania wyborów w gminach. W większości gmin wybory są przeprowadzane większością w okręgach jednomandatowych. Ponadto doszły zagadnienia związane z głosowaniem przez pełnomocnika i głosowaniem korespondencyjnym, a więc automatycznie oznacza to dość znaczącą potrzebę przebudowania tego oprogramowania. I w analogiczny sposób muszą być rozstrzygnięte sprawy modernizacji oprogramowania przeznaczonego do obsługi wyborów prezydenckich i wyborów parlamentarnych,

w związku z czym przewidziane jest wyłonienie wykonawców tej modernizacji w drodze przetargów. Jest to możliwe w tym czasie, który pozostał do tych wyborów.

Jeśli chodzi o wybór firmy, która wykonywała oprogramowanie jako zwycięzca przetargu, oprogramowanie wykorzystane w wyborach samorządowych, to ostrzeżeń, o których państwo mówią, dotyczących tej firmy Krajowe Biuro Wyborcze nie otrzymało.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dziękuję bardzo. Na zadane pytania zostały udzielone odpowiedzi przez przedstawicieli Krajowego Biura Wyborczego: panią minister i współpracowników, a także przez panią minister Hannę Majszczyk. Jeszcze raz proszę, zastępca szefa Krajowego Biura Wyborczego. Pani minister, bardzo proszę.

Zastępca szefa Krajowego Biura Wyborczego Beata Tokaj:

Dziękuję bardzo. Dyrektor Zespołu Finansowego, pani Gałązka chciałaby dwa zdania powiedzieć a propos budżetu.

Dyrektor Zespołu Finansowego Krajowego Biura Wyborczego Agnieszka Gałązka:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałabym odnieść się do pytania zadanego przez panią poseł Rafalską. Otóż nawet w sytuacji, gdyby została podjęta decyzja przez rząd o przyznaniu dodatkowych środków na diety dla członków obwodowych i terytorialnych komisji wyborczych, te środki są przekazywane w ramach dotacji przekazywanych jednostkom samorządu terytorialnego na zadania zlecone, które one wykonują w terenie. W związku z tym, że przepisy ustawy o finansach publicznych pozwalają nam zgodnie z art. 170 ust. 1 ustawy o finansach publicznych na przekazywanie dotacji do jednostek samorządu terytorialnego do 15 listopada, chciałabym powiedzieć, że w chwili obecnej nie mam możliwości zgodnie z ustawą i zgodnie z prawem przekazania jakichkolwiek dotacji do jakiegokolwiek jednostki samorządu terytorialnego, pomimo że te środki mogłyby się u mnie znaleźć w planie. Również zgodnie z art. 154 ust. 1 ustawy o finansach publicznych mogę uruchamiać środki z rezerwy celowej, z Ministerstwa Finansów do 15 października, czyli te wydatki, które mi zostają, które mam w tej chwili w budżecie, mogłabym przekazać za zgodą państwa oczywiście i bez ustawowego uprawnienia.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pani minister odpowiedziała więc na pytanie w tej sprawie. Chciałabym poinformować, że odbyliśmy bardzo owocne posiedzenie. Trwało ono najdłużej spośród tych, w trakcie których omawialiśmy części budżetowe. Jesteśmy w lekkim niedoczasy – za chwilę kolejne posiedzenie Komisji. Chciałabym paniom i panom posłom podziękować za to posiedzenie. W związku ze zrealizowaniem porządku posiedzenia zamykam posiedzenie Komisji.